

Tamto  
życie  
żenki  
reportaż

JOHN  
KOWALCZYK  
kupuje  
PAŁAC  
KULTURY

Od monopolu  
OPOZYCJI  
do monopolu  
WŁADZY

Niechciany  
mistrz świata  
JANUSZ  
KOWALSKI



Zielonogórska  
Głogowska



# Magazyn



Nr 15/90

26-28 października

500 zł

## Piątek

BONAVENTURY, EWARYSTA, ŁUCJANA  
299 dzień roku. Słońce wszędzie o 6.19, zajdzie o 16.20.

## Sobota

ILONY, IWONY, SABINY  
300 dzień roku. Słońce wszędzie o 6.21, zajdzie o 16.18.

## Niedziela

TADEUSZA, SZYMONA  
301 dzień roku. Słońce wszędzie o 6.23, zajdzie o 16.16.  
Do końca roku zostało 64 dni.

## pogoda

Zachmurzenie będzie małe. Temperatura maksymalna od 14 do 16 stopni, minimalna od -1 do +1 stopnia. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

W sobotę i niedzielę wzrost zachmurzenia, aż do wystąpienia opadów deszczu. Ciepło.

## „Idę nieść pokój...”

W 1986 roku zdarzyła się w mojej rodzinie tragedia. Zona przedawkowała narkotyki zmieszane z alkoholem. Pozostawiła dwoje dzieci. Wtedy postanowiłem poświęcić się niesieniu pokoju światu, wędrując z kraju do kraju, tam, gdzie są laureaci pokojowej nagrody Nobla. Rozmawiałem z papieżem Janem Pawłem II, matką Teresą z Kalkuty i Dalajlamą w Indiach. Teraz chciałbym spotkać się z Lechem Wałęsą, ale nie politykiem — człowiekiem, który zrobił coś dla pokoju. „Rozmawiałem z różnymi ludźmi, niosąc serce” — mówi Francisco Monteiro Calvache — hiszpański pielgrzym pokoju, który 25 bm. przybył do Głogowa.

29 PAŹDZIERNIKA BR. W HALI LUDOWEJ O GODZ. 19.30

## SZANSA DLA CHORYCH I CIERPIĄCYCH

dr habilitowany med. Tina Baranowa, dr Valeri Awdziejew parapsycholog medycyny niekonwencjonalnej Aleksander Dymitrijew, lek. Van Dan Diiv bioenergoterapeuta, lek. Oleg Woloszczuk mistrz jogi tybetańskiej. Leczą schorzenia:

ginekologiczne, kręgosłupa, oczu, nerwice, kamice, epilepsje, otyłość, migrenę, porażenie mózgowe u dzieci, inne.

CENA BILETU NA SEANS ZBIOROWY — 25.000 zł. Bilety można nabywać od zaraz w Hali Ludowej, Gromadzie i Lubtourze. Zgłoszenia na leczenie indywidualne przyjmowane będą już od godz. 16.00 — 27.10. br. w Hotelu Śródmiejskim.

AK-56

# Eleg

śro



foto. M. Woźniak

## ROZMOWA NOWEJ

Z prof. dr. JERZYM REGULSKIM,  
ministrem ds. reformy samorządu terytorialnego.

## Gminy muszą osiągnąć sukces

Reforma samorządu terytorialnego ciągle budzi kontrowersje. Każda reorganizacja pociąga za sobą olbrzymie koszty. Czy było to konieczne? Czy tego zabiegu nie dało się łagodniej przeprowadzić?

— Nie mogliśmy czekać. Należało usamorządować gminy. Oczywiście, mieliśmy do wyboru — czy robić to etapami — tak jak postąpił Czesi i Węgrzy, czy też wykonać to jednym ciosem. To było bardziej opłacalne. Jednak nie tylko reforma samorządu terytorialnego była istotna. Równie szybko należało uporządkować wszystkie kwestie dotyczące spraw własnościowych. To jest wielka operacja. Nikt nie wiedział, co jest czyje. Dalsze marnotrawienie i pozostawienie tych dóbr niczymi groziło olbrzymimi stratami.

To tak, jakby chory powiedział, będę zażywał dwa razy mniej leków aniżeli zalecił mi lekarz, w ten sposób zaoszczędzę. W chorobie nie wolno oszczędzać na lekarstwach.

Administracja rządowa, także ta w terenie pracuje non stop. Nowe kadry są szkolenie, ale mieszkanie miast i gmin na co dzień stykają się z urzędnikami, którzy nadal traktują ich jak zło konieczne. A przecież praca w administracji to służba... — To sprawa mentalności. Łatwiej jest zmienić prawo aniżeli ludzkie przyzwyczajenia. To nasze nieszczęście. Musimy się wszyscy uczyć nowych metod postępowania.

Przekazanie samorządności gminom nie może podnieść je na duchu, lecz czy przyniesie korzyści wymierne materialne? Czy w każdej gminie są ludzie, którzy potrafią wykorzystać daną im szansę? Przecież na terenie każdej gminy jest duży zakład przemysłowy, który będzie przynosił zyski?

— Złe pani myśli po staremu. Nie ta gmina będzie bogata, na terenie której jest przemysł, lecz ta w której mieszkają bogaci ludzie. Oni będą płacić podatki na jej rzecz (podatki od swych zarobków). Oczywiście przedsiębiorstwa też będą łożyły na gminę, na terenie której się znajdują. Istotne będzie również podjęcie działalności gospodarczej przez gminę. Dodatkowym zastrzykiem finansowym będą dotacje i subwencje, jakie otrzyma gmina.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# IANA

2.00.

(Dom Usług)

11-ZB



# WYDARZENIA

## Prymas Polski w Rzymie

WARSZAWA. Prymas Polski kardynał Józef Glemp udał się do Rzymu, gdzie będzie uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli Polonii z całego świata i kierownictwa stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

## RFN gotowa przyjąć radzieckich Żydów

BONN. Podczas czwartkowego posiedzenia Bundestagu sekretarz stanu w bońskim ministerstwie spraw wewnętrznych Horst Waffenschmidt (CDU) oświadczył, iż Republika Federalna gotowa jest w najbliższej przyszłości przyjąć radzieckich Żydów, którzy chcą opuścić ZSRR.

Oświadczenie sekretarza stanu zostało pozytywnie przyjęte przez deputowanych „Zielonych”, SPD i FDP. Bardziej powściągliwie do planów osiedlenia Żydów radzieckich w Niemczech odniosła się frakcja parlamentarna CDU/CSU.

Z informacji rządu federalnego wynika, iż dziesiątki tysięcy obywateli ZSRR pochodzenia żydowskiego nosi się z zamiarem emigracji do Niemiec. W samym tylko konsulacie w Kijowie leży 10 tys. wniosków radzieckich Żydów o zgodę na wyjazd do Niemiec.

## Kompromis w sprawie imigrantów

WASZYNGTON. Komisja obu Izb Kongresu USA osiągnęła w środę porozumienie w sprawie reformy ustawy imigracyjnej, w wyniku której liczba imigrantów zwiększy się o 35 proc. oraz zapewni się większą liczbę wiz dla osób z kwalifikacjami. Przewiduje się m. in. zwiększenie limitu imigrantów dla Polski, chociaż na razie nie podaje się konkretnych liczb.

## Czy łatwo porwać samolot?

KAIR. Takie pytanie postawił sobie kairski dziennik „Al Wafd”. Żeby się dowiedzieć wysłał na kairskie lotnisko międzynarodowe swego reportera, Sajeda Abdela Atiego w towarzystwie fotoreportera. Dziennikarzowi udało się nie tylko łatwo dostać na lotnisko, ale i do kabiny pilota „Boeinga”, który miał wkrótce wylądować w lot rejsowy.

Zdjęcia rozpowszechnione przez „Al Wafd” pokazują, jak dziennikarz symulował zakładanie ładunków wybuchowych w salonie pasażerskim, w bagażowni i za fotelem pilota.

## Żadnych ustępstw!

BONN. Rząd Federalny wyklucza możliwość spełnienia jakichkolwiek warunków Saddama Husajna w wypadku uwolnienia niemieckich zakładników znajdujących się w rękach irackiego dyktatora.

## Podatek za importowane auta

WARSZAWA. Do 30 czerwca 1991 r. będzie nadal obowiązywał dotychczasowy wymiar podatku obrotowego od samochodów wprowadzanych z zagranicy. Wynosi on 20 proc. wartości samochodu, do której dochodzi jeszcze obowiązujące cło.

## Strajkowali drukarze

WARSZAWA. W Zielonej Górze i 18 innych zakładach poligraficznych b. RSW „Prasa-Książka-Ruch” odbył się 25 bm. dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Jak poinformował przewodniczący Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego Leszek Brojanowski, przeprowadzono go na mocy decyzji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, w skład którego wchodzi również przedstawiciel NSZZ „Solidarność”. Drukarze domagają się przyspieszenia decyzji dotyczących likwidacji byleją RSW. Jeśli postulaty nie zostaną spełnione do 7 listopada, w zakładach poligraficznych ogłoszony zostanie strajk czynny, który pozbawi czytelników gazet.

(PAP)

## SPORT

### Lech Poznań

### — Olympique Marsylia

3 : 2 (2 : 1)

W drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Europy mistrzów krajowych Lech Poznań pokonał

Olympique Marsylie. Bramki: dla Lecha — Damian Łukasik (31) Bogusław Pacholski (41), Andrzej Juszkowiak (58), dla gości — Laurent Fournier (7), Chris Waddle (64). Żółte kartki: Mirosław Trzeciak (Lech) oraz Eric di Meco, Eric Mura, Laurent Fournier (wszyscy Olympique). Sędziował Thorbjørn Joern (Norwegia). Widzów ok. 18 tys.

## Nowe targowisko w Zielonej Górze

W sobotę o godzinie 10 odbędzie się w Zielonej Górze otwarcie nowego targowiska. Mieścić się ono będzie na terenie starej gazowni, przy ulicach Wojska Polskiego i Zamkowej. Realizacją tego pomysłu zajęło się Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Konfin”.

Dla handlowców przygotowano 130 stoisk. Będą oni mieli możliwość sprzedawania swoich towarów codziennie od godz. 6 do 20. „Konfin” zapewni oświetlenie targowiska, doprowadzenie do każdego stoiska energii elektrycznej, wywóz śmieci i dozór. Wystawiający będą opłacali dzienną dzierżawę w wysokości 30 tys. zł. Jest to cena atrakcyjna. Handlowcom życzymy dużych obrotów, a klientom udanych zakupów.

(J.W.)

## Czwartek na Wiejskiej

# Listy generała

Nim przystąpiono w czwartek w Sejmie do meritum, z law poselskich padły pytania do marszałka Sejmu, Pierwsze dotyczyło losów projektów ustaw związanych z działalnością radia i telewizji. Mikołaj Kozakiewicz odpowiedział, że komisje sejmowe nie skończyły jeszcze prac nad projektami. Mają one być przedstawić na następnym posiedzeniu Sejmu.

Posiłowie dowiedzieli się także od marszałka, że prezydent Wojciech Jaruzelski skierował do Sejmu dwa pisma. Chodzi o odmowę prezydenta podpisania ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości; prezydent wnosi o ponowne jej rozpatrzenie przez Sejm w części dotyczącej sprzedaży cudzoziemcom gruntów będących własnością skarbu państwa i gmin. W drugim piśmie prezydent zwrócił się do Sejmu o

zobowiązanie rządu do przyspieszenia prac nad programem działań antyalkoholowych.

Pisma prezydenta zostały skierowane do rozpatrzenia przez komisje sejmowe.

Gorące boje toczyły się na poprzednich posiedzeniach Sejmu co do tego, jaka ma być ordynacja wyborcza w przyszłych wyborach do parlamentu; proporcjonalna czy proporcjonalno-większościowa. Sprawa powróciła, poddano ją pod głosowanie. 200 głosami izba opowiedziała się za ordynacją proporcjonalną.

Majątek związków zawodowych i organizacji społecznych, odebrał im w wyniku wprowadzenia stanu wojennego, a także przekazy innym strukturom związków w tym, powróci do prawnych właściwości. Postanowił o tym Sejm uchwalając odpowiednią ustawę (172 posłów „za”, 14 „przeciw”, 59 wstrzymało się od głosu).

## 7 listopada wybory władz OKP

Rozwiązane zostało prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Decyzję w tej sprawie podjęto w czwartek wieczorem na burzliwym i momentami dramatycznym posiedzeniu klubu. Za rozwiązaniem głosowało 107 posłów i senatorów. Ośmiu było przeciwnych. Również ośmiu nie wyraziło opinii.

Wybory nowych władz OKP odbędą się 7 listopada.

W trakcie 3-godzinnego posiedzenia kilku członków klubu, wśród nich członkowie dotychczasowego prezydium OKP, opuścili salę obrad.

## Stracona szansa pani Bhutto

Wyniki wyborów powszechnych, które odbyły się w środę w Pakistanie, odebrały pani Benazir Bhutto szansę szybkiego powrotu do władzy, utraconej w sierpniu br. w wyniku decyzji prezydenta republiki Ghulama Khana o rozwiązaniu jej gabinetu.

Pani Bhutto, która miała nadzieję na sukces wyborczy oświadczyła, że wyniki głosowania zostały sfałszowane, a utworzony w ich następstwie rząd nie będzie miał szans przetrwania nawet roku.

# Ważka O BELWEDER

BARTOSZCZE I CIMOSZEWICZ — ZAREJESTROWANI

Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzyła 25 bm. zgłoszenia dwóch kandydatów na prezydenta. Romana Bartoszcze i Włodzimierza Cimoszewicza. Jako że spełniły one wymogi ustawy obydwoj zostali zarejestrowani jako kandydaci na prezydenta.

Postanowienie o rejestracji Romana Bartoszcze odebrał pełnomocnik NKW PSL Stanisław Jekielek. R. Bartoszcze ma 44 lata, legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym, jest rolnikiem prowadzącym własne gospodarstwo rolne, mieszka we wsi Sławęcina w gminie Inowrocław. W rubryce „przynależność” podał: członek PSL.

Pełnomocnik sztabu wyborczego Włodzimierza Cimoszewicza, Tomasz Nalecz odebrał postanowienie o rejestracji przewodniczącego PKLD. W. Cimoszewicz ma 40 lat, legitymuje się wykształceniem wyższym prawniczym, prowadzi własne gospodarstwo rolne, mieszka we wsi Kalinówka Kościelna, w woj. białostockim. Nie zgłosił przynależności do organizacji politycznych i społecznych.

W. RESZCZYŃSKI W KAMPANII WYBORCZEJ L. WAŁĘSY

25 bm. biuro prasowe Lecha Wałęsy poinformowało PAP, że jego sztab wyborczy zwrócił się do dyrektora programów informacyjnych telewizji, red. Jacka Snopkiewicza o urlopowanie red. Wojciecha Reszczyńskiego. Prezenter „Wiadomości” bierze udział w kampanii wyborczej L. Wałęsy.

SONDAŻE WYBORCZE

— W sondażach opinii publicznej zaznaczają się wyraźnie dwie tendencje. Pierwsza: większość Polaków sądzi, że prezydentem zostanie L. Wałęsa. Druga: większość, już zdecydowanych, chce głosować na T. Mazowieckiego. Ostatnie badania CBOS-u (z 23 bm.) informują, że 20,8 proc. ankietowanych uważa, iż zwycięży T. Mazowiecki, a 41,2 proc. — L. Wałęsa. Chęć głosowania na T. Mazowieckiego zadeklarowała ponad połowa zdecydowanych, a na L. Wałęsę 1/3.

— Nie jest prawdą twierdzenie, że elektoratem T. Mazowieckiego są wyłącznie: inteligencja i mieszkańcy miast. Obaj główni pretendenci mają poparcie wśród wszystkich grup społecznych, choć w różnym stopniu.

— Skoro T. Mazowiecki zdecydował się na kandydowanie to uznał, że sytuacja, w której on byłby prezydentem, a L. Wałęsa w opozycji, jest rozwiązaniem korzystniejszym dla Polski niż sytuacja odwrotna.

## ROZMOWA NOWEJ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Polacy są dobrzy w mówieniu. Gdy przychodzi do konkretów i pracy jest gorzej. Czy gminy nie zmarnują danej im szansy. Czy mogą liczyć na sukces?

— To tylko od nas zależy, jaką rzeczywistość będziemy zdołali budować. Cieszą się, że powstała Zachodni Związek Gmin, chcemy mu pomóc i stąd obecność na dzisiejszym spotkaniu przedstawicieli aż pięciu resortów. Jednak jest to przede wszystkim kim nowa płaszczyzna do pracy. Jeżeli jej nie będzie, nie możemy liczyć na żadne efekty. Moim zdaniem nie ma innego wyjścia i gminy muszą osiągnąć sukces.

Dziękuję Panu Ministrowi za rozmowę.

Rozmawiała:

EWA TWOROWSKA-CHWALIBÓG

## Benzyna znów może być tańsza!

Szybka interwencja Urzędu Antymonopolowego okazała się skuteczna. Benzyna staniała! Niestety nie w Polsce, lecz w Republice Federalnej Niemiec, gdzie pod wpływem zmasowanego nacisku opinii publicznej oraz zdecydowanej postawy rządu, wielkie koncerny paliwowe — takie jak ARAL, ESSO i SHELL — zmuszone zostały do obniżenia cen benzyny, uznawanych powszechnie za „li-chwiarskie”.

Obniżki nie są duże, bo wynoszą od 2 do 7 fenigów na litrze. Jest to jednak dopiero początek. Od czasu irackiej inwazji na Kuwejt ceny ropy naftowej na rynkach światowych spadły z 41 do niespełna 28 dolarów za baryłkę! Wielkie koncerny, które na wyższe ceny zarobiły ciężkie miliardy, powinny w równym stopniu obniżyć teraz cenę benzyny.

Czy Polacy, także doczekają się kiedyś pierwszej w dziejach CPN obniżki ceny paliwa?

## SUPEREXPRESS

WARTOWA sprzedaż papierosów MARLBORO, śmietanka hollenderska do kawy „DURU”, prakcyjne płaszcze i spodnie, tel. 31, wew. 375 — ZG. 161-Z

PRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe telefonem w Nowej Soli. Piątek, sobota, niedziela od 18.00 tel. 30-10, pozostałe dni — 761-48. 156-Z

## Bardzo niskie ceny

WYNAJĘCIA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO AVIA — ładowność 3,5 tony OZTMD Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 200, tel. 717-67.

## RADA MIEJSKA W GUBINIE

ogłasza

## OTWARTY KONKURS NA STANOWISKO BURMISTRZA MIASTA GUBINA

Termin zgłaszania kandydatów upływa z dniem 1 listopada 1990 r. Zgłoszenia kierować należy pod adres: Urząd Miejski w Gubinie, ul. Piastowska 24.

AK-54



# PRAWA MARSZ

## Upiór realnego socjalizmu

Zyjemy w czasach zadziwiających wręcz przemian i nawrocień. Oto SdRP-owski kandydat na prezydenta określa się jako niezależny i nawołuje do poddania wyborów międzynarodowej kontroli. Popierający go ex-komuniści przyznają się programowo do lewicowych tradycji Piłsudskiego. Może Marszałek pomylił im się z Rokossovskim lub Rolą-Zymierskim?

Także i na naszym lokalnym podwórku, „Gazeta Lubuska” stroi się w neo-piórka, łasi do „Solidarności” (i to nie tylko na lamach), gotowa jest wejść w sojusz z każdą nową siłą społeczno-polityczną, która uwarzygodni jej dalsze istnienie. Nie zdziwiłbym się wręcz zabiegom o pozyskanie kapelana i poświęcenie gabietu redaktora naczelnego, czy też próbom zawierania związkowej komórki „Solidarności-80”.

Niechlubnej przeszłości nie da się jednak tak łatwo wymazać z pamięci. Jeden z czytelników dostarczył mi właśnie numer GL z 16 stycznia 1965 roku, namawiając do skomentowania zamieszczonego w nim artykułu Jerzego Nogicia: „Piłsudski — jak się komu śni”. Stanowi on reakcję na mój list, w którym broniłem dobrego imienia Marszałka, prostowałem bariadki, dotyczące m. in. wojny polsko-sowieckiej 1920 roku i sprawy katyńskiej.

Wyrzucając zdania z kontekstu, przemilczając partie listu dla swych tez niewiarygodne, Jerzy Nogić przejechał się po mnie jak po łysej kobyle. Ogłosił w szem i wobec, że mam źle w głowie, że spacerując w czasie emisji DTV nie wiem tego, co wie prawie każdy uczeń, że w edukacji historycznej zatrzymałem się na podręczniku VIII klasy, że uznaję za wiarygodne jedynie piśmiennictwo wydawane w Płocku, powielające goebbelsowskie brednie. Całe szczęście, że nie zainteresowała się tym „donosem” miejscowa prokuratura. Przy okazji dostało się ponownie Dziadkowi: że szwarccharakter, ignorant, zajadły antykomunista, prohitlerowski fascysta, zamordysta i cham, oprawca klasy robotniczej i małorobnego chłopstwa, antysemita, odpowiedzialny za tzw. gęta lawkowe (tworzone grubo po jego śmierci). Przeciwną rolę w tym stanowią jeden tylko łaskawy zwrot: „na swój sposób patriotą”. Pewno, że na swój, nie nogięciowy sposób.

Pytano mnie wtedy czy nie czuję się dotknięty, iż na lamach „Lubuskiej” robi się ze mnie wroga publicznego i niedouczonego idiotę. Cóż, trafiłem w ten sposób w bardzo dobre towarzystwo „zadziwnionych” politycznie — Waleśny, Mazowieckiego, Geremka, Kłironia, Michnika, Miłozza etc. Czuję się naprawdę podłe, gdyby w owych latach wojujący organ PZPR piórem czołowego rewolucjonisty pisał o mnie pochlebnie, uznawał za swego sojusznika.

Dzisiaj, w dobie powszechnych przewartościowań, nie oczekuję od Jerzego Nogicia publicznych wrzasków. W końcu, nie zdobył się na taki krok wobec znaczących ode mnie, choćby oplukiwanych podczas kampanii wyborczej posta Mokrego. Sądzę jednak, że przy najmniej krótkie słowo „przepraszam” należy się czytelnikom, którzy przez lata zwodził, tumanił, ogłupiał, obrażał swymi publicystycznymi wygibasami. A w jego ślady powinni pójść inni redaktorzy „Gazety Lubuskiej”, udający do dzisiaj, że nie się właściwie nie stało.

To warunek minimum, aby grubą kreczą oddzielił wczoraj od jutra.

EDWARD J. MINCER

## Franz Beckenbauer

### Niemcy utrzymają światowy prymat

Sporo pytań zadali dziennikarze Franzowi Beckenbauerowi na konferencji prasowej w hotelu „Poznań”. Umówiono się, że nie będą one dotyczyły meczu pucharowego z Lechem. Oto niektóre z nich:

— Czy Berti Vogts utrzyma światowy prymat niemieckiej piłki?

— Myślę, że tak. Po pierwsze — drużyna prawie się nie zmieniła, a po drugie — dojdą gracze z bylej NRD.

— Komu przyznałby pan tytuł króla europejskiego futbolu?

— Lotharowi Mathausowi.

— Od lat Brazylijczyków nazywa się czarodziejami piłki, a nie mają ostatnio sukcesów. Natomiast są tacy, którzy nie lubią nie mieckiej piłki, a jest ona na szczycie?

— Piłka nożna to nie tylko technika, ale i dyscyplina. Nasi piłkarze w chwilach trudnych, pod presją przeciwnika, potrafią się skoncentrować i są wierni dyscyplinie. To ich siła.

— Jak ocenia pan propozycję zmian przepisów FIFA?

— Od 100 lat nic się nie zmieniło i można by rzeczywiście podjąć takie próby z tym, że powinny być one przedyskutowane i przemysłane.

— Krążyły pogłoski, że F. Beckenbauer miał pracować w Stanach Zjednoczonych?

— W USA piłka nożna nie jest popularna. Trzeba budować ją od podstaw, a pionierska praca niezbyt mnie pociągala.

— Co zadecydowało, że wybrał pan zespół Olympique?

— Sam jestem zdziwiony, że to tak szybko nastąpiło. Bernard Tapie był uparty, stale telefonował i przekonał mnie.

— Czy to prawda, że zarabia pan 10 tys. marek dziennie?

— Dziennikarze piszą różne głupstwa.

— Podobno chce się pan pozbęd Stojkovicę?

— Pisała o tym prasa niemiecka i jugosłowiańska. Nie mam nic przeciwko Stojkovicowi, który jest teraz kontuzjowany.

Notowała:

MARIOLA KAZMIERCZAK

## Piłkarskie puchary

Podajemy wyniki kolejnych meczów pucharowych, które odbyły się w środę późnym wieczorem (po zostaniu zamieszkanym w czwartek):  
 W Pucharze Mistrzów: SSC Napoli — Spartak Moskwa 0:0. Dynamo Drezno — Malmö FF 1:1. AC Milan — FC Brugge 0:0. Real Madryt — FC Tirol Innsbruck 9:1 (dla Realu cztery bramki zdobył Hugo Sanchez, a trzy Emilio Butragueno).  
 Puchar Zdobywców Pucharów: Olympiakos Pireus — Sampdoria Genua 0:1. Austria Wiedeń — Juventus Turyn 0:4. Montpellier — Steaua Bukareszt 5:0 (dwie bramki dla Francuzów zdobył Jacek Ziobier).

Puchar UEFA: Aston Villa — Inter Mediolan 2:0. Real Sociedad San Sebastian — Partizan Belgrad 1:0. FC Koeln — Inter Bratysława 0:1. FC Lucerna — Admira Wacker 0:1. Heart of Midlothian — Bologna 3:1. Vitesse Arnhem — Dundee United 1:0. Valencia — AS Roma 1:1. Sporting Lizbona — Politechnica Timisoara 7:0.

## Z TAŚMY TELEWIZYJNEJ

Szósta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata w Nowym Jorku pomiędzy Garrym Kasparowem i Anatolijem Karpowem zechce dowiedzieć się jąka rolę sportu spełnił w życiu wojewody Zareby, czy Baranicza, aktora Moskala lub Romanowskiego.

W planach mamy patronat nad trójmiejskim miastem: Zielona Góra — Gorzów — Głogów, konkursy, cykl „z wizytą u dawnych mistrzów”. Spore możliwości prezentacji sportu da nam technika offsetowa, w jakiej już wkrótce wydawać będziemy nasz dziennik (szybkość druku, jakość, kolor).

Mam nadzieję, że sprostały oczekiwaniom naszych czytelników.

PS. O ile się orientują nikt nie spalił jeszcze zielonogórskich bibliotek i archiwów. Spoczywają tam spokojnie tzw. zszytki z numerami „Gazety Lubuskiej” i „Nadodrza” sprzed lat. Niestety, słowo pisane ma tę zaletę, iż jest trwałe. Można zajrzeć i sprawdzić, co kto pisał na przykład trzy — cztery lata temu... Drogi Piotrze Piotrowski, Am Ty, ani ja nie musimy z tego powodu zamykać oczu przy gołeniu. W swoim felietonie sprzed tygodnia wspominałem to i owo panom, którzy kasowali bądź kastrowali moje felietony. Myślę, że mam moralne prawo przynajmniej im o tym przypominąć. Nie do Ciebie, Piotrze były kierowane te słowa. Ich adresaci będą zapewne milczeli. Bo cóż im pozostało... I drobny apel do nich o rzetelność w informowaniu czytelników o nakładach obu dzenników. Codzienny nakład „Gazety Lubuskiej” nie przekracza ostatnio 65 tysięcy. Określenie „blisko 100 tysięcy” jest tu chyba drobnym nadużyciem...

# GAZETA NOH SPORT

## Boniek liczy na Alejnikowa

Nie wiedzie się pierwszoligowej jedenastce włoskiej Lecce, której trenerem jest od sześciu mistrzowskich kolejek nasz międzynarodowy Zbigniew Boniek. W ub. niedziele Lecce pojechało do stolicy, na prestiżowy dla Bonki pojedynk z jego dawną drużyną AS Roma i przegrało aż 0:3. Widać wyraźnie, że klub z południa Italii będzie miał poważne kłopoty z utrzymaniem się w najdroższej ekstraklasie świata.

W tym kraju o piłce mówi się przy każdej okazji — w barze, przy zakupie gazet w kiosku, albo bułek w pobliskim sklepie spożywczym. Pojawienie się „Zibiego” w Lecce rozbudziło dodatkowo apetyty miejscowych tifosi. Teraz narasta nerwowo spodziewana niespełnienie oczekiwań. Lecce strzeżo do dotychczas zaledwie jedną bramkę, straciło aż osiem, co oznacza najgorszy bilans bramkowy z wszystkich ekip (18) występujących w „serli A”. Na razie Boniek „ma” cztery punkty, szesnaste miejsce w tabeli, a jego zespół znalazł się jak by na równi pochyłości.

Co o sytuacji Lecce sądzi polski trener zespołu?

— W AS Roma natrafiliśmy na zdecydowanego, konsekwentnie walczącego o bramki rywala.

niła też Genua. Alejnikow, z którym świetnie się rozumiemy, ma za dante scementowania defensywy chociaż wyznaczyłem mu rolę libero. Lecce, drużyna prowincjonalna, musi przełamać pewną psychiczną barierę. Uwierzyć w swoją siłę przebiecia. W końcu różnica w klasie między sztandarowymi ekipami „serii A” — mediolańczykami, rzymianami czy genuczykami, a Lecce nie jest tak znaczna. Moi gracze muszą jednak konsekwentnie pracować na treningach i nie zwracać uwagi na prasowe recenzje. Tu pisze się o piłce wiele, często złośliwie i niezbyt kompetentnie. Liczę szczególnie na Alejnikowa, który ma już za sobą trudność asymlacji we włoskim calcio. Rozmawiamy już z sobą po włosku, a nie po rosyjsku. Siergiej z dnia na dzień lepiej czuje się w towarzystwie nowych kolegów, ma autorytet i potrafi chyba nadać ton drużynie. Je szcze przyjdzie czas na Lecce, drużyny z miasta na „obcasie” włoskiego buta.

## Osobliwości z torów i wokół torów Ove Fundin — pierwszy milioner

Ubiegłoroczny mistrz świata juniorów, Duńczyk Gert Handberg ma pseudonim „Hand Bag” czyli torba podręczna.

Dwukrotny mistrz świata Peter Craven (Anglia), zwycięzca finałów światowych w 1955 i 1962 r. zawsze ubierał pod żółtym kombinizon... piżamę.

Mitch Shirra urodził się w Auckland (Nowa Zelandia). Jego rodzice są Szkotami i mieszkają w Australii. Mitch kilka sezonów jeździł z dużym powodzeniem w lidze brytyjskiej. W br. zasiłł MSC Diedenbergen (Niemcy), a w przyszłym roku chce jeździć w polskiej lidze.

Szwed Leif Enecrona w 1966 r. zadebiutował na torze Ullevi w Zadeborgu w finale IMS. Jedenaście lat później na tym samym stadionie także podczas IMS, był spikerem.

Pięciokrotny mistrz świata Ove Fundin (Szwecja) był pierwszym żuźlowcem, który zarobił na „czar

nym torze” milion funtów szterlinów.

Podczas finału IMS w 1963 r. na Wembley rezerwowym zawodnikiem brytyjskim był... Tadeusz Teodorowicz, który wcześniej występował w Sparcie Wrocław.

Barry Briggs jest kamerzystą w firmie Mike Bennett video. Szko puł polega na tym, że filmowaniem żuźlowców zajmuje się czło wiek o takim samym imieniu, i nazwisku jak czterokrotny mistrz świata, znany „Briggo” z Nowej Zelandii.

38-letni Phil Crump (Australia), który wywalczył brązowy medal w finale IMS 1976 r. w Chorzowie ma następcę, który z powodzeniem także ściga się na żuźlu. Był może za dwa lata w jednym zespole jeździć będą Phil i jego syn Jason. Szefem drużyny może być Neil Street (znany przed laty zawodnik i twórca żuźłówek), który jest... teściem Phila i dziadkiem Jasona.

Maorysi na żuźlu to rzadkość, ale do czołowych zawodników ligi brytyjskiej należał Bruce Cribb. Przez wiele lat bronił barw Nowej Zelandii na torach klasycznych i Wielkiej Brytanii na torach lodowych.

Kelly Moran (USA) to niezwykle barwna postać. Ostatnio reprezentant USA obciął włosy na „zero” i kto wie czy nie zasiłł kół regoś z ugrupowań Skinów.

W br. przed jednym z pojedynków w lidze brytyjskiej skradł się z warsztatu Romana Malouska nowy silnik GM. Wartość strat oszacowano na 1,5 tys. funtów. Czy była to zemsta Jawy, którą w tym sezonie opuścił reprezentant CSRF?

Podczas finału DMS w Pardubicach nie popisał się znany żuźlowiec brytyjski Simon Wigg. Zamiał podpisywać autografy — po kazywał publiczności w którym miejscu znajduje się... Jego męska część ciała.

MAREK STANISZEWSKI

## SPORTOWY WECHEKEND

### GORZOWSKA INAUGURACJA W LIDZE SIATKARZY

Siatkarze I ligi mają za sobą inauguracyjną serię spotkań. Gorzowski Silon grał w Nysie i Katowicach, teraz pora zaprezentować się własnym fanom, już w meczach mistrzowskich. Jak nam przekazał masażysta-drużyny, Andrzej Zawojki, nikt w sobotnio-niedzielnym meczu nie ucierpiał, wszyscy są w gotowości bojowej. W sobotnim meczu (początek o godz. 18) Silon spotka się z niepokonanym dotychczas Chelmem Wałbrzych, natomiast w niedzielę (godz. 11) z teoretycznie słabszą Gwardią Wrocław. Rozważania nie muszą dokładnie się potwierdzić na boisku. Zapowiadają się spore emocje.

### NA MYŚLIORSKIEJ MOŻE BYĆ GORĄCO

Piłkarze II ligi rozegrają już szesnastą kolejkę spotkań. Silon Gorzów podejmie w sobotę (początek o godz. 12) Lechia Gdańsk. Piłkarze Lechii grają wprawdzie przeciętnie, pamiętajmy jednak o poważnym osłabieniu Silonu, które na poziomie gry zespołu gospodarzy odbić się musi. No, ale bądźmy dobrej myśli — nawet w naszpikowanym rezerwami składzie mający spore ambicje Silon jest w stanie mecz wygrać. Służby porządkowe uczulamy na gdańskich fanów, którzy należą do bardziej krewkich na ligowych stadionach i często policja ma z nimi sporo pracy.

### DUŻA PORCJA KOSZYKOWKI

Obie lubuskie drużyny uczestniczą w mistrzostwach I ligi koszykówki rozgrywają najbliższe mecze we własnych halach. Koszykarki Silonu Gorzów sobotni mecz z gdańską Spójnią rozpoczyna o godz. 15.30. Gdańszczanki wygrały dotychczas dwa spotkania (Silon o jedno więcej), dotychczas rewelacyjnie nie grały, ale to bardzo wymagające rywalki. W hali przy Czerwieńszej rzeźni w meczu koszykarki kibice nie dzielić się nie powinni.

Na żywiołowy doping liczą także ostatnio nieco przynębieni koszykarze zielonogórskiego Zastalu. Po serii pięciu spotkań w halach rywali, po trzytygodniowej przerwie ponownie grać będą w Drzonkowie. W sobotę o godz. 18 zastalowiec rozpoczyna mecz ze Stalą Bobrek Bytom, a niedzielne spotkanie z Aspro Wrocław zaplanowane na godz. 17. Miejmy nadzieję, że skromny dotych-

### ANILANA — STAL GORZÓW W LIDZE „SIODEMEK”

Tyle o najbliższym meczu ligowym, natomiast 10 listopada lumelówowie czeka spotkanie II rundy Europejskiego Pucharu Kasza Austriackich. Lumelowie ponownie wylosowali drugą niemiecką, tym razem TTC Esslingen Alshwald. Mecz odbędzie się w Niemczech.

### PIEKARKI STILONU ZAPRASZAJĄ

Piłkarze ręczni Stali Gorzów grają jeszcze różnie, nie zawsze w stylu satysfakcjonującym wszystkich kibiców, jednak systematycznie ciuła ją punkty i dosyć wyraźnie liderują drużyną grupy „B”, z zamiarem powrotu do krajowej elity. 27 i 28 br. gorzowianie grą będą w Łodzi z Anianą — drugą siódmą tabeli. Stal dotychczas meczu nie przegrała. Czy utrzyma dobrą passę?

### POZEGNANIE ZE SPEEDWATEM

Sobotni indywidualny turniej żuźlowy w Gorzowie, którego stawką jest tytuł mistrza okręgu PZMoF, zgromadzi po siedmiu zawodników Stali i zielonogórskiego Falubazu oraz gościnnie dwóch Czechosłowaków: Zdenka Teszara i Gaspara Forgasza. Fanów najbardziej jednak interesuje czy na torze zabaczą rekonwalescenci Pietra Świata. O tym za decydują jednak lekarze i sam zawodnik. Początek turnieju o godzinie 14.

### VIETRZ — W DRZONKOWIE

Kolejny mecz z cyklu centralnych rozgrywek piłkarskich pał czeka w najbliższą niedzielę drużyna TKKF „Silon” Gorzów. Zespół trenera J. na Suwarogę podejmie o godz. 13 je denastkę Semfara Pila. Piłkarki zapraszają, wszak gra przy pustych trybunach pełnej satysfakcji nie daje.

Kalendarzki pozostałych piatkowych, sobotnich i niedzielnych imprez sportowych zamieszczamy na stronie 11.





**Jak zmieniło się Pańskie życie po zawale i VI Plenum partii?**  
 — Zmiana była zasadnicza. Łatwiej powiedzieć, co się nie zmieniło. Przede wszystkim nie jasny był mój status, byłem pozornie człowiekiem wolnym, a tak naprawdę podlegałem stałej kontroli. Aby nie narażać się na jakiegoś afrontu, organizowane nie przez społeczeństwo, lecz władzę, zacząłem prowadzić bardzo nieruchliwy tryb życia.

**Czy miał Pan poczucie zagrożenia?**  
 — Kilkakrotnie. Musiałem sobie bowiem zdawać sprawę, że niepomysłny dla moich następców obrót sytuacji politycznej może ich pchnąć w kierunku poszukiwania kozła ofiarnego.

**A czy poczucie bezpieczeństwa nie dawała Panu pewna charakterna Pańskiej byłej funkcji oraz spodziewane poparcie radzieckie? „Wielkiemu Bratu” nie mogło być przecież na rękę, aby Edward Gierek, do niedawna fotografowany na pierwszych stronach „Prawdy”, został osadzony w więzieniu?**

— Miałem pewną świadomość, że Rosjanie nie interesowali się moim losem. Dali wolną rękę moim następcom, a mnie w gruncie rzeczy traktowali jak renegata komunistycznego. Dlatego też Jaruzelski, według swego widzimisię mógł mnie wciągnąć w stanie wojennym. Inna sprawa, że moje i moich towarzyszy uwięzienie w grudniu 1981 roku, nie spotkało się ze spodziewanym odezwem społecznym. Nie zdrownażyło też internowania czołwki „Solidarności”. Pytał pan o stan mojego ducha w tamtym okresie. Cóż, wiedziałem, że los mój zależy tylko od generała, stąd uczucie niepokoj, które mnie nie opuszczało. A prognoz nie mieliśmy dobrych. Byliśmy bowiem trzymani jak przestępcy i traktowani jak przestępcy.

**A co było dla Pana najbardziej bolesne w czasie internowania? Czy nie doskwierało Panu również poczucie odpowiedzialności za los Pańskich współtowarzyszy niedolii?**

— Nasze stosunki, przynajmniej, były zróżnicowane, a wzajemne animozje bardzo dolegliwe. Miałem jednak świadomość, iż nasza wspólna przegrana jest rezultatem również i braku lojalności ze strony tam osadzonych. Trudno więc było mi się specjalnie obwiniać za przegrana. Dokonania pełnej analizy tego, co się wydarzyło, niezbędny był dystans czasowy.

**Jak Pańskie życie zmieniło się po powrocie z internowania?**

— Zasadniczo. Dobrze wiedziałem, że każdego dnia mogą do mnie ponownie zastukać panowie mundurowi i zabrać w niewiadomym kierunku. Prowadziłem więc życie na niby. Stale mnie inwigilowano, mój telefon był na podsłuchu. Osoby przychodzące do mnie zazwyczaj przed bramą legitymowano. Nawet moją siostrzenicę wypytywano, po co idzie do Edwarda Gierka. Konsekwentnie tworzone wokół mnie atmosfery zastraszenia. Dążono do odjęcia mnie od kontaktów zewnętrznych. Przed przyjazdem do mnie byłego kanclerza Schmidta odwiedził mnie również dziennikarz zachodniemiecki. W przededniu jego wizyty był u mnie jakiś pułkownik z MSW z Warszawy i próbował pouczyć, jak powinienem z tym dziennikarzem rozmawiać. Wyznana panu, że zirykowałem się i mocno go zbesztalem. Miałem też szczególne epizody z władzą. Jako zbowidowiec miałem, na przykład, wyjechać wraz z delegacją katowicką, na któryś z kongresów ZBoWiD do Warszawy. Kilka dni przed kongresem odwiedził mnie wiceprzewodniczący ZBoWiD w naszym województwie i prosił abym zrezygnował z wyjazdu. Z tą sprawą zwracał się do mnie kilkakrotnie, a ja i jego, i jego modawców w Warszawie przez kilka dni trzymałem w niepewności. Dopiero w przeddzień wyjazdu machnąłem na rękę i poinformowałem organizatorów, że rezygnuję z uczestnictwa w Kongresie. Uznałem, że sprawa nie warta była zachodu...

**S**eks nigdy nie był w Chinach całkowitym tabu, ale w porządku, purytańskich domach mówić na ten temat publicznie nie wypadało. Chłopców przygotowywali do dorosłego życia teoretycznie starsi bracia czy wujowie, a praktycznie panienki w dzielnicach ubogich, których przed 1949 r. nie brakowało. Dziewczęta poznawały tajniki miłości z reguły na krótko przed zamążpójściem, wysłuchując „wykładów” u starszych dam...

Revolucja komunistyczna w 1949 roku wprowadziła teoretyczny purytanizm, ale do początku lat sześćdziesiątych tolerowała względna swoboda obyczajowa. Otwarcie Chin na świat po „rewolucji kulturalnej” pod koniec lat 70 przyniosło również zmianę stereotypów obyczajowych. W połowie lat 80 po jawiły się pierwsze podręczniki dla młodych małżeństw popularno-naukowe, powstały poradnie seksuologiczne.

Dzisiaj — jak wykazują ostatnie badania medyczne i socjologiczne — Chińczycy, po latach „posuchy obyczajowej” odkrywają, że seks to nie tylko metoda podtrzymania gatunku, ale także przyjemność. Spośród 500 par małżeńskich w prow. Jiangsu 331 przyznało się do współżycia raz lub dwa razy w tygodniu. Dwie trzecie indagowanych przed zawar-

przyrost naturalny. Połowa par czytuje wydawnictwa fachowe, aby „uatrakcyjnić” i „udoskonalic” swoje życie seksualne. 58 proc. kobiet uważa, że doznaje satysfakcji w życiu seksualnym.

Zdarzają się także i przypadki wręcz kuriozalne: oto do pewnej poradni zgłosiło się młode małżeństwo, które nie mogło doczekać się potom-

przed ślubem jest tradycyjnie uważana za „rzecz zdrową i nieobcyzaną”. Seksuolodzy są zdania, że brak „pomocy naukowej” i możliwości zasięgnięcia porady jest powodem wielu problemów na tle seksualnym. Nadal 19 proc. Chińców uważa, że nieprzyzwyczajony jest wyrażać swoje pragnienia seksualne lub przejawiać inicjatywę w tak wstydlivej materii. Stosowane na wsi dość często metody „wymiany poglądów”, na temat seksu i problemów życia erotycznego sprowadzają się do tego, że kobiety zbierają się w przerwach w pracy i dyskutują na temat swoich doznań, przeżyć i pragnień seksualnych, strając się nawzajem sobie doradzać. Nigdy nie uczestniczą w takich „naradach” mężczyźni natomiast skwapliwie przysłuchują się tym rozmowom... dzieł (wykrz).

„Modernizacja” Chin pod względem seksu zaczyna się w miastach, głównie w pobliżu wybrzeża, a to tylko skromny procent przesłucha się tym rozmowom... dzieł (wykrz).

## „Modernizacja” w Chinach

ciem związku małżeńskiego zapoznawała się z literaturą seksuologiczną w formie broszur czy książek popularno-naukowych, 95 proc. korzysta ze środków antykoncepcyjnych, które w Chinach są powszechnie dostępne, tanie, dobre gatunkowo, nieszkodliwe dla zdrowia, a przy tym usilnie zalecane przez władze ze względu na i tak nadmierny

stwa, choć sypiało razem od ponad roku. Okazało się, że nikt im nie wytłumaczył, iż samo leżenie obok siebie nie wystarcza...

Wiedza na temat seksu jest więc wciąż w Chinach co najmniej skromna, jeśli nie wręcz uboga.

W wielu rejonach Chin, zwłaszcza w głębokim interiorze, seks

## Nasze narody trawi duchowy AIDS

... a u nas, w naszym systemie próbowano zrównać wszystkich ludzi. Tych, którzy nie pasowali, wychylali się mniej lub bardziej, zamknięto w obozach i wymordowano... To prawda, muzyka w naszym kraju ocalała. Komuniści bardziej obawiali się pisarzy, poetów, reżyserów. Muzyki nie rozumieli, dlatego, na przykład, nie internowano Szostakowicza.

**Z**duetu muzycznego Kazinik-Najmark tylko ten pierwszy jest rozwinął. Wysoki, potężny Igor Najmark sprawia wrażenie ponurego i odepchanego od rzeczywistości.

— Z nim to jest tak — komentuje MICHAŁ KAZINIK — że Bóg zabrał wszystko, a w zamian ograł wielki talent muzyczny... Igor poza swoim fortepianiem nie dotrąga innych rzeczy na świecie...

Od dwóch lat koncertują razem. Ogółem około 500 występów.

Igor w Zielonej Górze jest po raz pierwszy. Michał był w 68 roku.

— Zaprzyjaźniłem się wówczas z jednym z Polaków. Dużo czasu spędzaliśmy razem. Opowiadał mi o różnych rzeczach. Potem po przyjeździe, miejscowe KGB wszystko mi powtórzyło. W konsekwencji 21 lat nie wyjeżdżałem za granicę. Na pytanie dotyczące ulubionych kompozytorów odpowiedział: „Czyż Don Zuan może mówić o ulubionej kobiecie?”

Obydwał zaczynał grać w wieku pięciu lat. Obydwał są zbulwersowani sytuacją finansową muzyków w ZSRR. 65 procent podatku od dochodów, to po prostu gra bia. A kto dziś wyżyje za 200 rubli miesięcznie? Jest to równowartość zaledwie dziesięciu dolarów... Jedzą więc i koncertują po całym kraju. Dostają po 500 rubli za koncert. Mnóstwo zamówień. Zawsze przy pełnej widowni i gorącym aplauzie. Igor jest mistrzem Improvizacji. Dowolny temat potrafi poprowadzić poprzez wszystkie kierunki w historii muzyki. Sam nie wie, jak to się dzieje.



Fot. CZESŁAW LUNIEWICZ

Michałowi Kazinikowi powiedło się w życiu. Od małości obcuje na co dzień z osiągnięciami rosyjskiej inteligencji. Jest z tego dumny. A teraz, ten pomost emocjonalnej wiary pomiędzy nim i widownią. To bardzo istotna sprawa dla artysty... Mówi, że na pewnym etapie rozwoju, człowiek przestaje być Polakiem, Rosjaninem, Żydem. Staje się kosmopolitą, obywatelem świata. Ale uwielbia polską poezję. Norwid jest zdecydowanie najbliższy jego sercu.

Z Moskwy wyjechał już prawie wszyscy znakomici muzycy. Wyjechali na Zachód. — Nie ma ani jednego pedagoga — mówi Igor Najmark. Oni też myśleli o wyjeździe. Ale to takie tylko rozmowy. Poza tym, chciałoby się stworzyć dla swoich ludzi, ponieważ oni zrozumieli najłatwiej. A co będzie gdy wszyscy wyjadą? Przecież dyskoteka nie może być jedyną formą edukacji muzycznej...

Są zgodni, że nasze narody trawi duchowy AIDS — efekt systemu bolszewików. — Wy jesteście jednak w lepszej sytuacji — dodaje Michał. — Jesteście lepsi o jedno pokolenie. Igor przystawia ucho do niewielkiego kaselaka. Palcem wodzi w takt muzyki. Nie zwraca na nas uwagi. Oprócz muzyki nie ma innej pasji. Niczym ponadto się nie interesuje. „Wszystko przecież może zrobić w muzyce, i zagrać w piłkę, i napisać wiersz, nawet powie dzieć coś wesołego. O sprawach rozdzicznych też nie chce mówić, mo że zagrać. Michał w życiu prywatnym jest bardzo szczęśliwy. Razem z żoną wychowują syna... Wierzy w pamięć genetyczną, jednak w życiu wszystko jest loterią...

ALINA SUWOROW-PIOTROWSKA

## blżej słowa

O pieskim węchu, rękach konia i innych ozdobnikach

Niedawno usłyszałam w radiu fragment rozmowy dwóch dziennikarzy, komentujących mecz. Jeden z rozmówców, chcąc pochwalić piłkarza, powiedział w pewnym momencie: „Wykazał się istic pieskim węchem”.

Gdybym była na miejscu owego piłkarza, obraziłabym się. Określenie „pieski” nigdy nie było w polszczyźnie pocholebne. Mówimy „pieski żywot”, „pieskie życie” — myślenie o życiu pełnym trudów, problemów, życia w biedzie. „Pieski” to najogólniej mówiąc „zły, okropny, bez nadzieiny”. Tymczasem pies ma węch bardzo dobry, niezwykle wyczulony. To zapewne miał na myśli dziennikarz, ale nie stety — chciał, by pochwała zabrzmiała wyjątkowo i... w ten sposób powstało zdanie — potworek językowy. Profesor Doroszewski nazwał kiedyś takie językowe niewypały „grzechkami wyrazowymi, brzęka delkami”, którymi potrzasa się dla efektu — ale efekt, który się osiąga, jest odwrotny od zamierzonego.

Przypomina mi się też przykład z listu Czytelnika, który oglądał zawody hippiczne. Czytelnik zacytował zdanie, jakie w chwili pełnej napięcia wypowiedział sprawozdawca: „Teraz, drodzy państwo, na nie umiejętności jeździeckie. Wszystko tylko w rękach konia”. (sad)

## Prywatyzacja po głogowsku, czyli

# Zmagania kuśnierza z Radą Osiedla

„Szanowny Panie Redaktorze. Zwracam się do Pana z prośbą o szczegółowe zapoznanie się... jak krzywdzące i groźne jest szerzenie się bezprawie Rady Osiedla dla poprawy rzemiosła, usług, gospodarki kraju... Rada Osiedla, w której dzieje się źle... Jej przewodnicząca a zarazem radny miasta p. A. K. — to spuścizna starej nomenklatury”. Taki jest początek długiego listu, który do redakcji napisał pan Józef Płociński, który od pół roku walczy o dalsze prowadzenie zakładu kuśnierskiego w Głogowie.

### OD KWIEŃNIA DO CZERWCA

Józef Płociński od dwudziestu lat jest kuśnierzem, a od czterech świadczy usługi dla mieszkańców Głogowa i okolic. Trzy lata temu, w stojącym, pustym lokalu przeznaczonym w projekcie na działalność usługową, na Osiedlu „Piastrów Śląskich”, będącym w gestii Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Legnicy, otworzył zakład.

W kwietniu br. w związku z re prywatyzacją handlu i usług, zwrócił się do Spółdzielni Mieszkaniowej z wnioskiem o dalszy na jego zajmowanego lokalu, powołując się na pismo wicewojewody legnickiego Bronisława Rybki, w którym czytamy „W pierwszej kolejności powinny być oddawane w ręce prywatne sklepy i zakłady agencyjne — poprzez zawarcie u-

mów najmu przez właścicieli tych lokali z dotychczasowymi agentami”.

Do wniosku dołączył także odpowiedź WPHW, które „nie stawia przeszkód na zamianę zawarcia umowy najmu lokalu przy ul. H. Pobożnego 2a na rzecz ob. Józefa Płocińskiego, agenta zakładu usługowego, wykonującego usługi kuśnierskie”.

Mając w ręku takie atuty, oraz dobrą opinię klientów sądził, że wszystko stanie się po jego myśli, i przyznanie lokalu przez Radę Osiedla, będzie tylko formalnością. Przeliczył się jednak.

### OD CZERWCA DO SIERPNI

W czerwcu odbyło się posiedzenie Rady Osiedla, w trakcie której, gdy rozpatrywano wniosek, zainteresowany został poproszony o opuszczenie pomieszczenia, a po powrocie dowiedział się z ust przewodniczącego że Rada ma zamiar przenieść lokal na inny zakład usługowy, lub sklep. Propozycja zmiany miała być poddana pod głosowanie na zebraniu mieszkańców osiedla. Nie raczone nawet wysłuchać argumentów Józefa Płocińskiego, który postanowił nie dawać za wygraną, doszukując się w wypowiedzi przewodniczącego złośliwości, a nie zdrowego rozsądku. Zapropo-

nowany w zamian lokal zastępczy, nie nadawał się do prowadzenia żadnych usług, a tym bardziej kuśnierskich.

Ponieważ nadszedł czas letnich urlopow i trudno było zebrać większość członków, Rada Osiedla przestała zajmować się sprawą.

Niepewność jutra nie pozwalała Józefowi Płocińskowi na czekanie. W połowie sierpnia wystosował kolejne pismo do Rady Osiedla „Piastrów Śląskich I” z prośbą o „niezwłoczne zapoiniowanie na piśmie wniosku z kwietnia, dotyczącego zawarcia umowy najmu lokalu”. Poniżej widnieją na nim pieczątki m.in. wiceprezydenta miasta, Wydziału Przemysłu i Rynku Wewnętrznego Urzędu Miasta, wiceprezesa Zarządu SM „Nadodrze” do spraw eksploatacji („Spółdzielnia nie widzi żadnych przeszkód w przejęciu w/w lokalu”), oraz same pozytywne opinie popierające dotychczasowego najemcę, czyli kuśnierza.

Rada Osiedla nie raczyła odpowiedzieć, więc w tydzień później niedzielnymi się coraz bardziej Józef Płociński, wysłał pismo do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nadodrze”, by zajęła stanowisko i podjęła stanowczą decyzję w tej sprawie. W odpowiedzi na odwołanie, został poinformowany, że sprawa wynajmu lokalu będzie rozpatrywana na posiedzeniu Rady Osiedla, w dniu

28 sierpnia, na które zostanie zaproszony.

### DALEJ NIE WIADOMO

Posiedzenie Rady z udziałem prezydenta miasta, prezesów Spółdzielni, przedstawicieli Rady Nadzorczej odbyło się, jednak decyzji nie podjęto. Płociński zapoiniowano zaprosić, ale przyszedł.

We wrześniu miało odbyć się, planowane od kwietnia zebranie mieszkańców, na którym miano zdecydować, czy potrzebny jest jedyny na Osiedlach „Piastrów I i II” „Hutnik”, Starego Miasta i okolic, zakład kuśnierski. Zbliżył się koniec października, a o zebraniu nie słychać.

Mówi się głośno, że Rada Osiedla dla gra na zwłokę, ponieważ Spółdzielnia Mieszkaniowa, w związku z likwidacją WPHW, wystąpiła o zwrot lokalu. Termin najmu mija 30 października br.

Ciekawi jesteśmy, jaki będzie finał, czyje będzie na wierzchu. Kuśnierza, którego chce się pozabawić miejsca pracy, czy przewoźniczącego Rady Osiedla, który od pół roku nie może (lub nie chce) wraz z Radą zapoiniować pozytywnie umowy najmu.

EPILOG (nastąpi prawdopodobnie w listopadzie).

EDWARD JABŁOŃSKI

## Kto śpi na forsie w ZSRR?

Związek Radziecki dogorywa, wkrótce kasza będzie sprzedawana na „krupki”. Oficjalnie mówi się o 280 milionach głodnych i 30 oficjalnych milionerach. 30 ludzi w imperium zarobiło góry czerwonych legalnie, nie wstępując do mafii „drugiej przewodniej siły” robotniczo — chłopskiej mas ZSRR. Kim trzeba być, żeby zrobić szmal w paszczy byłego wielkiego brata Polaków? Wystarczy być np. Alją Pugaczową, legitymującą się wizytówką o treści: „Alja Pugaczowa, radziecka supergwiazda rocka”. Oprócz wizytówki Alja posiada 30 milionów rubli i mercedesa 230. Supergwiazda (sprzedała 200 mln płyt — 10 razy więcej niż Madonna!) mieszka w 5 pokojowym mieszkaniu, ma marmurową łazienkę ze złotymi kranami, meble w stylu Ludwika XVI i kli matyzację. Prowadzi firmę koncertową, w której zatrudnia 30 lu dzi.

Innym „królem rubla” jest Iljicz Głazunow, znany portrecista. Malował króla Szwecji Karola Gustawa, hiszpańską królową Zofię, Federico Felliniego i wielu innych znanych na świecie ludzi. W latach siedemdziesiątych polecono mu namalować Wielkiego Wodza. Leonida Breżniewa. Nie zgodził się malować z fotografii tak więc przez wiele tygodni spędzał długie wieczory sam na sam z Łóńką, stał się jednym z ważniejszych lu dzi w państwie. Za portret modela z zagranicy „kasuje” 25—30 tys. dolarów. Mieszka w 5 poko-

jach na Arbacie. W bogatej kolekcji dzieł sztuki posiada m.in. jko nej wartość ponad milion rubli. Nie dawno kupił mercedesa za 200 tys. marek. Przekazał 1,5 miliona rubli na działalność niezależną. Finanse studia swoich pięciu uczniów.

Wiaczesław Michajłowicz Zajcew również zawdzięcza karierę Pierwszemu a w zasadzie Pierwszej. Ow syn tkaczki z fabryki włókienniczej w Iwanowie zaprojektował kolekcję dla Raisy Gorbaczowej. W tej chwili ma ksywe „Czerwony Dior” i jest samodzielnym dyrektorem 10 piętrowego Domu Mody przy Prospektu Pokoju w Moskwie. Poza siecią sklepów sprzedaje 15 tys. ubrań rocznie. Po podpisaniu umowy z Amerykanami zaczął sprzedawać odzież w USA. Dla niemieckiej „Salamandry” projektuje buty. W ciągu roku zarabia 2 miliony rubli.

Niekwestionowanym bossem czerwonej finansy jest Swiatoława Fiodorow, chirurg okulista. Wyleczył 220 tys. ludzi (93 proc. udanych zabiegów). 10 minutowy zabieg kosztuje u niego 40 dolarów. Pacjenci zagranicą placą trzy razy więcej, ostatnio operowała się u Fiodorowa m.in. Hanna Schygulla.

Jak widać wszędzie można jakoś doścignąć do pierwszego, byleby nauczyć się godzić czerwone z zielonym.

SŁAWOMIR GOWIN



Jakie jest miejsce Stronnictwa Pracy, którym Pan kieruje, na współczesnej mapie politycznej Polski?

Stronnictwo Pracy wychodzi z założeń społecznych Kościoła, nie jest jednak klerykalne lecz chrześcijańskie w znaczeniu ekumenicznym. Członkiem SP może być nie tylko katolik czy chrześcijanin, również dobrze może to być wyznawca innej religii czy ateista.

# Od monopolu opozycji do monopolu władzy

rozmowa z Władysławem Siłą-Nowickim

Krótko mówiąc nasze działania zmierzają ku realizacji społecznej myśli Kościoła w życiu publicznym metodami demokratycznymi.

Ostatnie miesiące dowodzą, że metodami demokratycznymi trudno się w Polsce posługiwać.

W tej chwili można w Polsce zauważyć wyraźne symptomy budowania monopartii zaś monopartia to jest totalitaryzm, z którym tak długo walczyliśmy. Odstrasającym przykładem powinien być rok 1917 w Rosji, gdzie obalono samodzierżawie, a po kilku miesiącach kraj został opanowany przez władze totalitarne.

Totalizm ma różne oblicza. Oczywiście rozumiem, że władza, która w tej chwili chce stworzyć u nas ustrój totalny jest daleka od systemu hitlerowskiego czy komunistycznego, niemniej jednak buduje monopartię a więc totalizm. Jak mawiali Rzymianie: senatorzy to dobrzy mężowie, senat to złośliwa bestia.

Jest Pan sygnatariuszem Okrągłego Stołu. Obecnie zdania na temat realizacji jego porozumień są podzielone. Jaka jest pańska opinia?

Man bardzo poważne zastrzeżenia jeśli chodzi o gospodarczy program rządu. Niepokoi mnie, że tak bardzo są z niego zadowoleni zagraniczni bankierzy, a tak mało ludzie w Polsce. Rozumiem, że dla wyjścia z kryzysu konieczne są ofiary, nie mogą one jednak godzić w prawa człowieka, o które walczyliśmy.

Zachwyt za granicznych bankierów traktował bym raczej jako ostrzeżenie. Przeobrażenie sytuacji w środkach masowego przekazu. Obecnie są one bardziej zmonopolizowane niż w ostatnim okresie rządów komunistycznych. Cóż z tego, że zniesiono cenzurę skoro cenzura redakcyjna jest taka, że przypomina się okres prezydentury państwa w zamknięciu „Po prostu”.

Krzyż wóczas taki dowiej: co jest w Polsce z wolnością prasy? Ano po prostu nie wychodzi.

Pozostaje Pan przy swoim zdaniu sprzed kilku miesięcy, że wolność to jeszcze nie demokracja?



Fot. Kru-kre

Tak jest, wolność to jeszcze nie demokracja.

Co to jest pańskim zdaniem tzw. lewica laicka, którą potępia Pan w wielu wypowiedziach?

Grupa, o którą apati się Waleśa rozpoczynając działania w roku 89 to w zasadzie lewica laicka. Są tam ugrupowania lewicowe również chrześcijańskie ale przywołam w tym miejscu wypowiednie i trafne zdanie premiera Mazowieckiego, który powiedział po zwycięstwie chrześcijańsko-demokratycznym w Budapeszcie, do dziennikarzy w Polsce, że jest chrześcijaninem i jest demokratą ale nie jest chrześcijańskim demokratą.

Dlaczego znowu znalazł się Pan w opozycji?

Byłem wytrwałym i konsekwentnym przeciwnikiem rządu komunistycznego i systemu totalitarnego w Polsce i nadal pozostanę

przeciwny wszelkim formom polityki totalnej. Uważam, że ludzie, którzy zaczęli swoją karierę na leżąc w jakiś sposób do systemu, będąc członkami partii czy organami zacji politycznych współpracujących z partią, przez nią koncesjonowanych — Geremek, Kuroń, Balcerowicz i wielu innych, w większości wypadków przeszli uczyć ciwie i w pełni na naszą stronę, natomiast zachowali metody jakich się nauczyli współpracując z komunistami. Trudno jest im działać demokratycznie, bo czym skrupka za młodu nasiąknęli... Ponadto należy podkreślić, że w roku 1989 dochodzący do władzy rząd komunistyczny udzielił monopolu na opozycję pewnej grupie, która jest tylko częścią Solidarności ale usiłuje zawłaszczyć dla siebie cały jej etos. To komunistki dali tej grupie możliwość działania politycznego na zasadzie monopolu opozycji. Teraz ta wła-



śnie grupa monopolu opozycji chce zmienić na monopol władzy.

Jakie widzi Pan rozwiązanie?

Nie było na świecie ani jednego człowieka, który przewidział by co się stanie w Polsce i w naszej części Europy w 1989 roku. Równie trudno przewidzieć co nastąpi w najbliższych miesiącach. Niepokoję się, że nastąpi rozwiązanie przez działania uliczne. Wprowadzenie reformy gospodarczej w sposób bezwzględny może doprowadzić do wybuchu społecznego.

Dość powszechne jest zdanie że w chwili obecnej nie ma miejsca na żadne dyskusje polityczne gdy grozi nam katastrofa.

Przy moim opozycyjnym nastawieniu nie jest moim celem obalenie rządu Mazowieckiego. Lękam się jednak, że reforma gospodarcza jest przyjmowana ogólnie biorąc niedobrze przez społeczeństwo, ogromna jego część pozostaje bierna, wyczekująca. W wyborach czerwcowych brało udział 62 proc. ogółu. Wybory majowe dowodzą, że w ciągu niespełna roku Solidarność straciła 5 mln głosów — głosowało 42 proc. Decyduje wąska grupa ludzi, a znakomita większość społeczeństwa pozostaje bezczynna, nie angażuje się. To nie jest tylko niechęć pójścia do urny ale jakaś forma dezaprobaty.

Może żyjemy w społeczeństwie „złe wychowanym” politycznie?

Nie wiem. Natomiast wiem, że demokrację można zbudować tylko metodami demokratycznymi i przy udziale całego społeczeństwa.

rozmawiał SŁAWOMIR GOWIN

## Andrzej Mleczeko



### Cudowna woda podniosła poziom

Od pewnego czasu pielgrzymi przybywający do Lourdes (5 mln osób rocznie) mogli zabrać tylko jedną szklanek wody z bijącego tam źródła, które uchodzi za cudowne. W czasie ostatniego, upalnego lata źródło stopniowo słabło. Sytuację uratowały obfite opady deszczu — pielgrzymi mogą pić do woli.

### Krokodyl ludojad

W Australii, w okolicach Darwin 4,5 metrowy krokodyl zaatakował śpiącą w namiocie kobietę. Śpiący obok jej 30-letni syn, wyrwany ze snu przeraźliwym krzykiem matki rzucił się na pomoc trafiając gada pięścią w oko. Krokodyl uciekł pozostawiając ofiarę, którą w krytycznym stanie przewieziono do szpitala.

### „McDonald” w kolchozie

Prezes McDonalda, George Cohon przybył do Moskwy aby otworzyć nową restaurację. Zorientowawszy się w sytuacji „wisko czyi” w drelich i udal się na wykopki do podmoskiewskiego kolchozu zebrać nieco ziemniaków na frytki. Jego zdaniem widok szefa „gryzącego ziemię” niezwykle podnosi morale pracowników.

### W USA można przeżyć

Ilość śmiertelnych wypadków w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich 10 latach średnio o 21 proc. O 20 proc. mniej Amerykanów zginęło w katastrofach samochodowych. Liczba ofiar w wypadkach przy pracy zmniejszyła się o 29 proc. Zanotowano także 18 proc. spadek nieszczęśliwych wypadków w domu (zatrucia, pożary itp.).

Według fachowców Amerykanie byłiby bezpieczniejsi gdyby nie ciągły wzrost narkomanii.

Przyczyny bezpiecznego „życia po amerykańsku” widzi się m.in. w kampanii antyalkoholowej oraz w powszechnie stosowanych czujnikach reagujących na dym.

### Sprzedam skodę na wodę...

Czesi sprzedają skodę w Hongkongu. W celach reklamowych ogłosili konkurs na najlepszy dowcip ze skodą w roli głównej. Oto wybrane „slogany”.

Skoda z dwiema rurami wydechowymi? Tazka.

Jak podwoić wartość skody? Dolać benzyny.

Jaka jest różnica między chorobą weneryczną, mieszkaniem w Londynie i skodą? Dwóch pierwszych można się jakoś pozbyć.

Samochód wyprodukowany w kooperacji fiata ze skodą? Fiasko.

Jak uruchomić skodę? Podejść od tyłu i krzyknąć: na złom!

### Superglina

Odkrył i opracował sycylijską „refinerię” narkotyków, wyścisnął zeznania ze słynnego bossa Buscetty, założył kajdanki innemu rżnikowi mafii. Frankowi Coppoli — inspektor Gianni de Gennaro, uznany nawet przez amerykańskie FBI za najlepszego „glinę” Włoch.

Tym razem pod wodzą de Gennaro schwymano w Kolonii dwóch młodych gangsterów z Sycylii. 25-letni Paolo Amico i 21-letni Domenico Pace zamordowali pod koniec ubiegłego miesiąca sędziego Rosario Livitino z Agrigento na Sycylii.

Opr. (sz)

## Niechciany mistrz świata

Janusza Kowalskiego poznałem, gdy został mistrzem świata. Spotykaliśmy się dość często w Poznaniu. Już wtedy tajemniczą polszynela było to, że Kowalski jest bohaterem przez „wielkiego” Szurkowskiego i jego otoczenie. Nie mogli wybaczyć, że sztyft z LKS „Wielkopolska” Poznań pozwolił sobie na taką nieojaralność i w wysięgu o mistrzostwo świata w Montrealu w 1974 r. zameldował się pierwszy na mecie.

Janusz Kowalski wiedział wtedy o tej sytuacji, ale wierzył, że tak wielki sportowiec, jak Szurkowski, ochłonie i na wszystko spojrzy. W wywiadzie, jakiego udzielił mi w lipcu 1975 r., podkreślił nawet, że przecież Ryszard to laureat nagrody „Fair play” UNESCO.

Mocni ludzie z otoczenia Szurkowskiego, a także on sam, nie mogli zrozumieć, że Kowalski nie złamał reguł. Gdyby na ostatnich metrach nie przyspieszył, co było wbrew zaleceniom taktycznym trenerów, mistrzem świata nie byłby ani Kowalski, ani Szurkowski tylko jakiś mało znany Szwajcar...

Zsiadając z roweru Janusz Kowalski uświadomił sobie, jak bardzo narozrabiał. Powiedział wtedy: „o, mój Boże, co ja zrobiłem?”. Słowa te znalazły się w tytułach kanadyjskich gazet. Tamtejsi dziennikarze sądzili, że nieznanemu im kolarz z Polski po prostu nie wierzył w swój wielki sukces. Nie wiedzieli, że się przestraszył...

Przed paru dniami spotkałem po latach Janusza Ko-

walskiego. Niewiele się zmienił. Jak dawniej, jest — jak mawiają dziewczyny — szalenie przystojny. Nic dziwnego, że otrzymywał niegdyś od nich wiele miłych listów, m. in. także od... Poli Raksy.

Janusz chętnie przystał na chwilę wspomnień.

Sport przestałeś uprawiać już dziesięć lat temu. Gryzie Cię jeszcze myśl, że nie osiągnąłeś w nim wszystkiego, o czym marzyłeś?

Czasu trochę upłynęło. Na pewno dziś na to wszystko spoglądam z większym spokojem. Żal jednak pozostał. Od czasu montrealskiego zwycięstwa byłem w światku kolarskim napiętnowany, bo świadek ten w latach 70-tych pozostawał pod wpływami Szurkowskiego. Był to kulturysta. Odczuwałem to na każdym kroku. Jeśli — na przykład — w trudnym wysięgu górskim w Karkonoszach na jednym etapie dołożyłem Szurkowskiemu i innym blisko 6 minut przewagi na mecie, to mówiono, że oni mieli pecha. Kiedy ja traciłem parę sekund do czołówki, ludzie Szurkowskiego, twierdzili że Kowalski jest słaby.

Bardzo chciałem udowodnić pod czas Mistrzostw świata w Belgii, — rok później, że nie byłem mistrzem przypadkowym...

To był jeden wielki dramat. Trener Károl Madaj robił wówczas wszystko, żebym po raz kolejny na podium nie stanął. Dziś aż przykro o tym mówić. Był taki moment, że uciekałem w 7-osobowej grupie. Mieliśmy sporą przewagę i szansę dojechać do mety, a wówczas o wszystkim decydowały finisz. Byłem mocny i miałem prawo myśleć o zwycięstwie. I w takiej sytuacji trener polskiej reprezentacji nakazał pozostałym naszym kolarzom jadącym z tyłu zorganizowanie pościgu za moją grupką. Pościg powiodł się.

Pamiętam, że po tych mistrzostwach byłem zalamany.

Byłem tak rozgoryczony, że chciałem rzucić rower w kąt. Byłem w dobrej formie i marzyłem o starcie olimpijskim. Na igrzyskach w Montrealu, tym samym, gdzie zdobyłem tytuł Mistrza świata.



Kolarski mistrz świata z 1974 roku — Janusz Kowalski. Do dziś niewiele się zmienił z wyglądu...

I wtedy nastąpiła przerwa w Twym seiganiu się?

Tak. Za namową Zbigniewa Rusina w 1977 r. wróciłem jednak do kolarstwa. Rok później byłem w kadrze na Wyścig Pokoju z młodą generacją kolarzy (Jankiewicz, Lang, Sujka, Krawczyk). Znowu byłem mocny. Miałem być kapitanem drużyny. Rusin zadzwonił nawet do mojej żony że ze zgrupowania jadę prosto na ten wyścig. W ostatniej chwili, okazało się, że nie ma dla mnie miejsca w reprezentacji. Wystartowałem za mnie Szorda. Przejechał 3 lub 4 etapy i zakończył karierę...

Można powiedzieć, że jesteś Lubuszaniec, bo urodziłeś się w Świebodzinie...

Urodziłem się w Świebodzinie. Moi rodzice po wojnie mieszkali we wsi Bucze Wlkp. Ojciec był tam na stacji PKP dyżurnym ruchu. Kiedy miałem cztery lata rodzice wrócili do rodzinnego Gniezna. Ja od lat mieszkam w Poznaniu.

Urodziłem się w Świebodzinie. Moi rodzice po wojnie mieszkali we wsi Bucze Wlkp. Ojciec był tam na stacji PKP dyżurnym ruchu. Kiedy miałem cztery lata rodzice wrócili do rodzinnego Gniezna. Ja od lat mieszkam w Poznaniu.

Trzeba umieć wybaczyć na wet największą przykrość. Wbrew pozorom, jesteśmy dobrymi kolegami z Ryskiem Szurkowskim. Doczekałem się też małej satysfakcji. Niedawno Szurkowski oświadczył w audycji telewizyjnej że Kowalski nie był przypadkowym kolarzem. Sprawilo mi to dużą przyjemność.

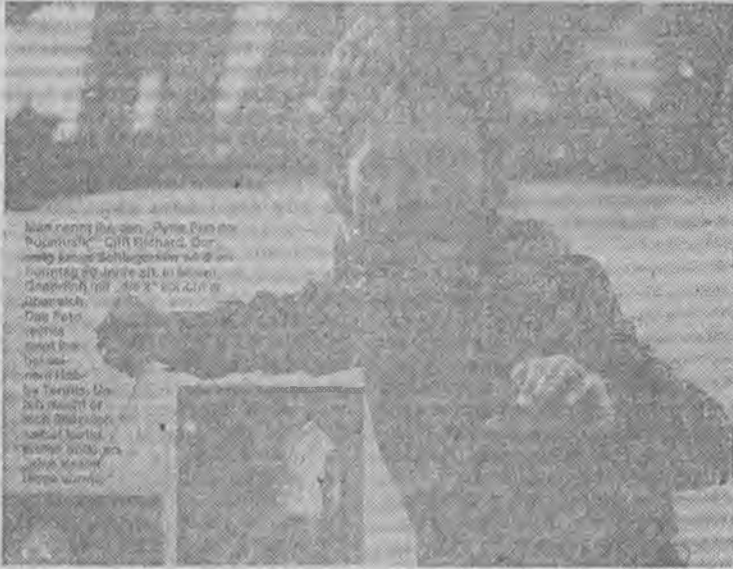
rozmawiał KRZYSZTOF HOLYŃSKI





redaguje  
Wojtek  
Mróz

14.10 swoje 50-te urodziny obchodził Cliff Richard. Z okazji swoich urodzin piosenkarz udzielił wywiadu, w którym stwierdził, że: „pięćdziesiątka to jednak połowa drogi do setki, pomimo tego, że młodo wyglądam czuję swoje lata”. Dziennikarze podejrzewają, że swój młody wygląd Cliff Richard zawdzięcza operacjom plastycznym. Piosenkarz na zarzuty ripostuje: „myślę, że gdybym pewnej nocy obudził się bez włosów i zębów, ze zmarszczkami i drugą brodą — wtedy poddałbym się takiej operacji. Dotychczas tego nie robiłem”. Cliff Richard w wieku 50-ciu lat jest kawalerem, to też często podejrzewa się go o skłonności homoseksualne. Zarzuty takie kwituje słowami: „żećli mężczyzna w moim wieku jest homoseksualistą, to co w związku z tym można powiedzieć o papieżu?”



„Was Not Was”, grupa z Detroit trafiła szturmem na listy przebojów starym hitem zespołu Temptation „Papa Was A Rolling Stone”. Zespół tworzą Daon Was i David Was. Braćmi jednak nie są. To jest tylko „gag”.

Ulubieniec nastolatków Ameryki zespół „News Kids on The Block” są w trakcie rozmów na temat ich pierwszego długometrażowego filmu. Narazie w każdą sobotę sieć telewizyjną ABC prezentuje rysunkowy film, w którym główną rolę grają rysunkowi chłopcy z tego zespołu.

Billi Idol wspólnie z Arnoldem Schwarzeneggerem zagrają razem w filmie science fiction pod tytułem „Terminator 2”.

28 letni Ion Ben Jovi rozwiązał swoją grupę i napisał ścieżkę dźwiękową do westernu pod tytułem „Young Guns II”. W nagraniu płyty która znajduje się aktualnie w USA na pierwszym miejscu listy przebojów, udział wzięli m.in. Elton John i Jeff Beck.

George Michael supergwiazda z Londynu nie chce więcej występować na scenie oraz udzielać wywiadów prasowych. Jedynym znakiem życia tego muzyka jest nowy lp „Listen Without Prejudice”. Następną płytę zapowiada na maj przyszłego roku.



Michael Jackson już w 1970 r. sprzedał wraz ze swoimi braćmi pierwszy milion płyt. Następne wielkie sukcesy to: „Thriller” (1983) i „Bad” (1987). 32-u letni piosenkarz na kolejną płytę czekać do maja przyszłego roku.

Śpiewająca ballady Suzanne Vega trafiła na listy przebojów utworem disco. Jako gość zespołu DNA ta 29-cio letnia piosenkarka z Santa Monica z Kalifornii utworem „Tom's Diner” zapelnia parkiety światowych dyskotek.



- URODZINY OBCHODZILI:
- 4.10 Chris Love (Pet Shop Boys), 51
  - 9.10 John Lennon (1949 zamordowany 0.12.1980)
  - 12.10 Rick Parfitt (status puo), 42
  - 13.10 Sammy Hagar, 42
  - 14.10 Cliff Richard, 50
  - 15.10 Chris de Burgh, 42
  - 16.10 Gyry Kemp (Spandau Ballet), 31.

Wtedy dzbanek był cały. Białe w niebieskie kropki, z ulamowanym uszkiem. Teraz widać ślady klejenia. Lecz nic poza tym się nie zmieniło. Jak niegdyś żona, dziś Stary wyjmując go delikatnie i odkurza. Dostawia trzy krusze filiżanki. Pobrze kuje srebrnymi łyżeczkami. I by przerwać ciszę, która zawisła — chrząka. Sam do siebie mówi:

— Zostaw, po co rozstawiasz? Przecież oni i tak nie przyjdą... Bez tych słów i gestów umarłby. Tak mówił jeszcze trzy lata temu do żony. Z bólem przyglądał się jej codziennemu ceremoniałowi rozstawiania stołu. Dzień po pogrzebie, nim jak zwykle wyszedł na autobus, wyjął z kredensu serwetę i dzbanek. Zawahał się i krusza porcelana rozsypała się w mak. Dwie noce kleił kawaleczki jakby od tego wszystko zależało. Sądzi, że żona byłaby zadowolona. Ten dzbanek przeszedł z nimi całe życie.

# Wyczekiwanie

Grażyna Cudak

W pustej chałupie, gdy wsłuchać się w ciszę rzeczy — wszystko powraca. Stary to czuje. Patrzy na mnie bez wyrazu, odwraca się i wychodzi. Zawsze zamykał za sobą drzwi bez słowa.

Autobus do wsi przyjeżdża dwa razy dziennie. O siódmej rano i piętnastej. W dzień targowy pasażerów ma. Powszechnego dnia z rzadka ktoś się nim zabiera. Chyba, że do doktora, bo po co innego do miasteczka prawie się nie jeździ. Aptekarz w wsi miasteczka i żywnościowe lekarstwa przywiezie.

Starzy prawie się stąd nie ruszali. Zdrowi byli. Starą miłość niespełniona zabila. Gdy wnuk się urodził, a oni z płótki się o nim dowiedzieli, syn nie zawitał — Stara zaniemogła. Nie męczyła się. Siedział przy łóżku, spoglądał na pomarszczoną twarz i — widział młodą dziewczynę, która miała kałą rodzac Krzysztofa. Bezmyślnie klepał ją po dłoni, bo słowa nie były potrzebne.

— Nie żałuj niczego — powie dziać nagle, Przymknęła oczy i już ich nie otworzyła.

Zwierzyjąc jęk się z niego wyrwał. A dzień po pogrzebie, jak zawsze, wciągnął buty, nałożył kapelusze, marynarkę z łatanami na lokciach i poszedł na ławkę przy przystanku. Ślad i myśli same na plynęły. Niepotrzebnie zapewne wysłał Krzysia na studia, „Krzys” — nie potrafił inaczej o nim myśleć.

Niby nieobecny — z dala słyszy autobus. W sercu ciepiej się mu robi. Nie męczy się już myślą, że Stara zza zazdrostek spogląda. Bo ona nigdy nie wychodziła.

Ala pozostawił mnie przy tym samym stole nakrytym tą samą, piękną pocierowaną serwetą. Rozsawia serwis, strzępną niewdzianą nie pyki kurzu i na kuchni postawił czajnik. Woda powoli zaczyna bugnotać. Nie wiedząc czemu, jak Stara spogląda przez okno.

— Pół trzecia byłoby naprawdę — powiedziała wtedy, masę o tym przypomniał Staremu. Ona stała z okna i powiem ci, może by serwisowa mu pomogła: stazem zjechał w te okolice w czterdziestym piątym. Raz tylko popili i posprzecau się. Gdy Stary Krzysia na studia wysłał, a soltys — gospodarstwo na pierwotnego przepisował.

— Będziesz ty tycn studów załował — powiedział w zią godzinę. Bo wtedy rzeczywista starzy syna utracił. Soltysowy cniopak chlewnię na sto sztuk założył, zo ne sprowadził, a wnuk już kro wy rozgał popędza.

Autobus robi pętlę wzniesając kurz. Stary uśmiecha się. Nigdy Janusz nie nauczył się inaczej jeździć. Zaprzyjajnił się. Bog jeden wie — kiedy. Kierowca z dala widzi zgarbioną postać Starego. Wy skakuje z kanapkami.

— Może pan się poczęstuje, zagaduje podsuwając chleb. Gdyby tak nie powiedział — czegoś zabrakłoby w harmonii dnia. Stary przeczy z uśmiechem.

— No — pogania. — Opowiadaj co u ciebie. Dzieciaki już zdrowe? A może przywiózł byś je na jaki dzień? Króliki bym im pokazał...

Pierwszy raz zaprasza kierowcę do siebie. Janusz przygryza wargi. Sam nie wie co począć. Za mu Starego. Lecz nie jego to sprawa. Widział raz w miasteczku syna Starego. Miał ochotę po dejsz, powiedzieć...

— Co miałem mu powiedzieć — pyta. Zawsze wraca do tego py



Fot. Cz. Łuniewicz

tania. I czuje, że coś trzeba zrobić. Co?

Siedzą i gawędzą, choć chłód wiska się pod marynarki. Przypisowe piętnaście minut tuż przedziła się o kwadrans. Tutejsi wliczyli go w rozkład jazdy. Dwa razy tylko kierowca ruszył szybko. Gdy pięć lat temu Stary za niemógł i trzy lata temu gdy Stara odeszła. Potem wszystko wróciło do normy. Wsi to na rękę.

W chałupie jest tak, jakby Stara nigdy nie odeszła. Tylko ciasta na pierożki nie ma i smalec z ziołami — kiki ze spizarki.

Pies rozszczeł się czując zapach Starego. Wchodził wzdychając. Przysiadła na stołku. Długo nie powie słowa. Dopiero, gdy nie zgrabnie będzie zbierał ze stołu czysty serwis, śnieżnobiałą serwetę, burknę sam do siebie:

— Ot, durny! Po co to? Może jutro przyjadą?

Siwe włosy smutnymi kosmykami spadają na twarz. Jest chłodno. Leje wrzątek w emaliowane kubki. Słodka herbata ma gorzki miętowy.

Stara miała te same ruchy. Z lewej szuflady kredensu wpięrowy wyjmowała sztucę, potem z lodówki — ser, masło, kielbasę. Podsuwała talerz Staremu, mnie i milczeliśmy. Zza okna wkradał się zmierzch. Rosa siadała na kwiatkach. Fela pedziła krowy do obory. Teraz ktoś idzie z koniem.

Do miasteczka jest trzydzieści kilometrów. Dla Starej to było jakby na drugi kraniec świata. Nie ruszała się ze wsi. Choć Stary — owszem, Pięć lat temu wsiadł w pociąg i w godzinę był na miejscu. Stara była wtedy chora. Pomyślał, że może synowa — doktor by pomogła. Serce Starej swoją wizytą wyleczyła.

— Co tata tu robi? — zapytała synowa, gdy zmęczony przysnął na schodach jej domu.

— Ano córchno matka coś nie tak się czuje więc pomyślałem... Poskrobał się po głowie, jakby tu wyjawic co myślał. — Krzysia i synowej od ślubu prawie nie widzieli. Starą to dręczyło. Chciała syna i — w przyszłości wnuka — widzieć przy sobie.

Wtedy synowa nie pojechała z nim. Choć czuła prośbę w głosie. Chciała dzwonić po koleżę — specjalistę, ale Stary wymknął się z mieszkania. Jakby wtedy w nim nie było.

Starej samo przeszło. Podejrzliwie spytała, gdzie był cały dzień? — Powiedziałem żem czas zmłotrzyj w miasteczku przy piwku, ale pewnie nie uwierzyła — mówi na głos. O tym samym myśleliśmy.

Odsuwa krzesło i wciąga marynarkę. Wiem, gdzie pojedziemy. Soltysowa widzi Starego co dzień o tej samej porze, przy grobie Sta



suwa mu obraz białego serwisu w niebieskie kropki. Stara wyjmowała go na wielkie uroczystości. Czy jeszcze coś z niego pozostało?

— Gdy przyjechali na pogrzeb z trudem rozpoznali wieś — odsuwa zazdrostek Stary. Nigdy przy grobie Starej nie stał długo. Teraz równie szybko powróciliśmy. — Wiele się u nas zmieniło. I ludzie inni. Kolegów ze szkoły po znawał z trudem, oni jego — też. Ale czego żałować? Zawsze dzie ci w świat idą.

Kończy mówić urywając końcówkę słowa. Zbiera kubki. Ale bezsilność zabiera mu siły. Od śmierci Starej wciąż brak mu placka. Takiego drożdżowego, który rego zapach unosi się w całej chałupie. Wtedy wiedział, że mimo wszystko — zawsze będzie dobrze. Piękna Stara ciasta zawsze. W wolnej chwili. Przykrywała wilgotną białą ściereczką i gdy wieczorem pod nią zaglądała — okrucy już były.

— Nie mogę sobie przypomnieć śmiechu żony — jakos inaczej, gderliwie i nieoczekiwanie mówił. Ja też jej śmiechu nie znam. Widziałam tylko łzy. I błysk niebieskich oczu, gdy pokazywała ko munijne zdjęcia. A potem Krzys na studiach, na wycieczce, w domu.

Czasem Stary wychodzi aż poza wieś. Człapie do skraju lasu i czeka. Nim skrepi papieroska, z dala widać listonosza. Ten też poznaje Starego. Dwa razy tylko na niego nie czekał. Gdy zaniemógł i Stara odeszła.

— Dzień dobry, kłania się zes kakując z siodełka roweru. — Mam dla pana pieniądże. Pana chłopak to nigdy nie zapomina nadać w terminie.

Stary robi niechętny grymas. Bez słowa podpisuje. Przez sekundę przygląda się przekazowi. Poza nazwiskiem i adresem — ani słowa. Wzdycha. Garbi się jakby nagły ból wiał mu w kark. Chyba czuje się gorzej.

Stara nigdy nie pytała go, czy pieniądze nadeszły. Patrzyła tylko na Starego, z ruchów odczytując, że znów nie napisali. Potem głośno wołała:

— Zurek ugotowałam na wędzonce.

Zur był zawsze, gdy serca bólu wi oprzeć się nie mogły. Teraz żurków nikt Staremu nie gotuje. Je ziemniaczankę, albo to co soltysowa przez plotkę sta. Tak obiecała Starej. Ze o Starego zadba. — Dzień też nikt Staremu nie powie:

— Nie martw się. O rodzicach się nie zapomina. Na pewno kiedyś przyjadą. Tylko obiecaj, że jutro na przystanek nie pójdziesz. Oni przecież znają do nas drogę. Zawsze się obruszał. Chodził na laweczkę bardziej dla kierowcy niż syna. Czekał że kiedyś przy wiezie ze sobą chłopaka. Cieszył się na myśl iż pokaze króliki.

Zegar dostojnie odliczał czas i Stary szekował się na przystanek. Stara milczała ale gdy zamykał drzwi: nie mogła oprzeć się poku sie nakręca stołu. Wyjmowała filiżanki i srebrne łyżeczki. Nakrywała stół. I biały dzbanek w niebieskie kropki.

Stary bez tego nie mógłby żyć. Ma takie same gesty jak żona. Tylko sklejonego dzbanka nie chowa do kredensu. Sklejony, z pobitym uszkiem czeka na swoją chwilę, na parapecie okna, tuż przy kwitnących pelargoniami...

Nr 1  
Po  
dziła  
lejoy  
być w  
środk  
czy i  
godzi  
den s  
szła  
apteka  
Pow  
ni ter  
nikt.  
Ta  
kiam  
Jar  
lat. N  
goś c  
smok  
dzien  
„odej  
miala  
kę, p  
spodr  
kurtkę  
czarne  
Ze jes  
potrze  
Dzi  
kne j  
polysł  
Zielon  
czy. S  
lony  
jej da  
dwa l  
—  
mówi  
świato  
dzie.  
mną.  
czemu  
w mie  
o mni  
Z W  
Joh  
Krzys  
Zda  
du teg  
szego  
(45 pi  
dostę  
podzi  
mają  
tym w  
biekty  
nak i  
wie j  
scu  
przed  
zrozu  
go st  
lac  
symb  
jażni  
tury  
do d  
z na  
ców  
zdaje  
jący  
spec  
nie  
zabu  
A  
niej  
gnac  
nają  
by ni  
wysoc  
tyś t  
leż i  
rów,  
Akad  
Wars



Po raz drugi Janka urodziła się na moście, na Kolejowej. („Tak, to musieć być wtedy”). Stała na środku ulicy, zamknęła oczy i czekała. Ale przez pół godziny nie nadjechał żaden samochód. Wtedy poszła do tej znajomej apteki.

Powiedziała: — Jeżeli pani teraz nie pomoże, to już nikt.

Ta znajoma była świadkiem Jehowy.

Janka miała wtedy 19 lat. Nie epała już od jakiegoś czasu. Palila za to jak smok, po dwie, trzy paczki dziennie. I piła. Tak, żeby „odejść”. Dużo. Włosy miała ostrzyżone na zapalną, prawie na лыso. Jakies spodnie na sobie, wielką kurtkę, chyba „panterka” i czarną rozpacz w sercu. Ze jest gorsza. Nikomu nie potrzebna.

Dziś Janka ma włosy piękne jak mało kto. Czarne połyskliwe, długie po pas. Zielone, uśmiechnięte oczy. Spódniczkę mini i zielony sweterek, w którym jej do twarzy. Dwadzieścia dwa lata.

— Cała jestem inna — mówi o sobie — Już nie ze świata jestem, ale w Prawdzie. Tamto życie jest za mną. Mogę o nim mówić, czemu nie. Zresztą ludzie w miasteczku i tak wiedzą o mnie dużo.

Mama była dobra — mówi Janka — Nie zmuszała do niczego, tolerowała wszystkie wysoki. Zresztą mama nie wiedziała o mnie prawie nic. Pracowała. Ojciec też. To prości ludzie. Janka kolegowała się z Basia. Jej ojciec był dla Janki dobry jak

Bala się tylko trochę. „Nie wpadnę. Dlaczego właśnie mnie miałoby się to zdarzyć” — myślała. — To zabawne, że mogłam tak gupio myśleć — mówi dziś.

W zawodówce szło jej nawet nieźle, chociaż było wtedy tyle

bunkrach. Ciągle jeszcze dla fasonu i pragnienia bycia z kimś. Po tem robiła to też w domu, kiedy nikogo nie było. Mama ani tata niczego nie zauważyli. „Byli starymi”. Oni nawet nie wiedzieli, że można robić coś takiego jak waczenie kleju”.

cia igły. Za to coraz częściej się gęła po „cokolwiek”.

To, co się w końcu stało w toalecie szkolnej, musiało się stać. Jakoś pod koniec drugiej klasy zawodówki nie umiała się już powstrzymać. Miała przy sobie tro-

wy narkoman, którego zobaczyła. Zaimponował jej. Był pewny siebie i pewny tego, że nie prze stanie brać. Był tutaj, bo chciał być. Bo nie miał akurat gdzie mieszkać, był bez pracy. Obiecali sobie, że jak stąd wyjdą, pojedą do Zielonej Góry do doktor Grobelnej. Ze pojedą tam do ubika cji i wezmą „coś ekstra”. Jarek miał załatwić chaszysz, albo LSD.

Któregoś dnia jedna z pielęgniarek poprosiła Jankę do dyżurki na pioty. Wzięły po ampulce relanium. „Skąd miałam brać siły, żeby z tym walczyć?”

Janka bała się panicznie wyjścia „na wolność”. Kiedy powiedziano jej, że to już, popadła w histerię. „Nie miałam do kogo wracać i do czego”.

W autobusie do Zielonej Góry wydawało się jej, że wszyscy patrzą tylko na nią. Ze wiedzą, skąd jedzie i dlaczego.

Znow internet i dziewczyny ze swoimi dziecinnymi problemami. Wszyscy patrzyli na Jankę z politowaniem, albo przynajmniej tak się jej zdawało. Czula się samotna i nikomu niepotrzebna. Może tylko wychowawcy. „Tylko on był mi zyciwy od początku, bez względu na to co się ze mną działo. Korespondowaliśmy”.

W listach Janki do profesora były wiersze i małe próby literackie. Nigdy nikomu prócz profesora nie odważyla się posłać tych „wypocin”. Tylko profesora była pewna. „Jej nie wysmieję, bo on naprawdę przejmował się kłopotami Janki. Wysyłał jej nawet do szpitala drobne upominki. Choćby perfumy na Mikolaja, mydelko. Nikt oprócz wychowawcy do Janki nie pisał. Nikt też jej nie odwdzięcał.”

— Zawiodłam profesora — mówi Janka — Okłamałam go. Po powrocie do internatu znów wzięłam. Nie dlatego, że miałam pro biemy, ale dlatego, że... chciałam wzięc.

Po dwóch opakowaniach tabletek od bólu głowy zdawało się jej, że umiera. Serce waliło jak młotem. Krzyczała, że się dusi. Prze dawkowała. Potem było pogotowie, picie dużych ilości wody, wymioty.

Po tygodniu poszła do kiosku i... kupiła tabletki od bólu głowy. „Już nie chciało mi się żyć, nie miałam do kogo pojsć. Profesora zawiodłam, zresztą on miał swoje sprawy. Nie chciałam zwracać mu głowy”.

Do doktor Grobelnej pojechała potem z „własnej woli. Już chciała przestać. — Tak, żabko — powiedziała doktor Grobelna — Do brze. Załatwimy to.

Była razem Janka wyszła z Ciborza już po miesiącu. Rodzice wiedzieli o wszystkim i zabrali ją do siebie. Na głuchą wieść. Tu Janka czula się rozbitą i samotną. Nie brała już, ale zaczęła pić. Wszystko. Nawet samogon. Pijana chodziła po lesie. Nie tęskniła do nikogo. Ani do Janusza, który jej nie zaufał, ani do Marka, bo bała się go. Był recydywistą, nie chciała być z nim. Zresztą z nikim innym też. Czełała na miłość prawdziwą, niepodobną do tych, które zdarzały się jej dotychczas.

Jakoś wtedy umarła mama. Janka do ostatniej chwili nie wierzyła, że może się to stać. Dlatego nie została z nią w szpitalu tam tej ostatniej nocy. Potem rozpacz pognała ją na ten most i do tej kobiety. Ona powiedziała Jance, żeby nie odbierała sobie życia, bo matkę zobaczy. Ze wszystko jej wyjaśni, a matka zrozumie.

Janka uwierzyła, bo bardzo chciała ostaniec. Ale nie stało się to natychmiast. — Długo nie byłam ani siostrą, ani nikim — mówi — Teraz jest dobrze. Głoszę Prawdę, chodzę na zebrania, spotykam się z Braćmi i Siostrami, czytam Pismo. Nie pracuję. Po dwóch operacjach serca jestem na rencie. Mieszkam z ojcem, katolikiem. Do niczego go nie namawiam. Jest kochany.

Niedawno Janka spotkała swą prawdziwą miłość. „Był ze mną, kiedy byłam chora i słaba. Zawsze wtedy, kiedy był potrzebny”.

Ale jest ze świata. Nie jest świadkiem Jehowy. „Jeżeli nie zechce poznać Prawdy — rozstanie my się”.

PS. Imię bohaterki zostało zmienione, mimo jej zgody na opublikowanie prawdziwego.

## Tamto życie Janki

Anna Bułat-Raczyńska

własny tata. Dawał cukierki. Janka nie wiedziała tego, o czym w dzieli wszyscy ludzie w miasteczku. Była... siostrą Basi. Kiedy dotarła do niej ta prawda miała już piętnaście lat. Świat zawalił się jej na głowę. Nie pomogły tu maczenia mamy, że miłość nie wy biera....

Janka nie umie policzyć ile razy chciała wyrzucić to wszystko z pamięci. Tak po prostu nie wie dzieć. O niczym.

Taki stan udawało się najpierw osiągnąć przy pomocy zyletki. „Byleżby zyletka była...”, — rapęcie okna. Ręka powoli pōsu wala się ku niej, moje palce zadawały precyzyjne cięcia. Krew ko ła ból. Nie prócz tego bólu nie chciałam słyszeć i czuć — tak poetycko pisała Janka po latach w liście do wychowawcy ze szko ły.

Kiedy zyletka przestawała skutkować, Janka pierwszy raz sięgnęła po narkotyki. To był zwy kły klej. Butapren. Poszły z koleżanką na strych i tam w spokoju nalaly kleju do plastikowych worków. Przyłożyły szczerlinie do twarzy i wachaly.

Janka nie wie, co się wtedy działo z koleżanką. Ona sama naj pierw poczuła brak tchu i zobaczy ła przed oczami czarne tory, które zwały się. Potem Janka stała się kolorową nicią, i odwijala się ze szpulki.

ważniejszych od szkoły spraw. Byli koledzy, z którymi chodziło się po ulicach. Nosiło się dla szpanu krawaty, wielkie koszule. Na języka, tuż przy skórze, ostrzygła się pierwsza w miasteczku. „Chciałam, żeby mnie zauważono, chociaż wcale się sobie nie po dobałam. Nie wiedziałam kim je stem”.

Coraz częściej wkładała twarz do worka z butaprenem. W różnych miejscach — w piwnicy, w

Zresztą dobre było wszystko, co daje w głowie szum i odurza. Na przykład prochy. Choćby zwy kie relanium, piatki. Najpierw tyko po to, żeby na chwilę oderwać się od wszystkich „głupich spraw”, a potem już, żeby tylko uspokoić drżenie rąk, stłumić ból stawów i mięśni.

Mówi, że tylko zastrzku nigdy sobie nie zrobiła. Bała się ukłu-

chę kleju i worek, koleżankę bła gała tylko, żeby przez moment przytrzymała drzwę w toalecie. Koleżanka powiedziała potem, że to trwało z pół godziny. Ze dopiero wtedy zabrała do środka i narobiła krzyku. Janka leżała w ubikacji i belkotała. Z ust cie kła jej ślina.

Janką „opiekował się” brat, co się stało w chwilę potem. Zo baczyla nau sobą twarz dyrektora, który krzyczał straszliwie i wyzywał od najgorszych. Groził, że wyleje ze szkoły.

A w niej rodził się wtedy okropny bunt. Tak było zawsze, kiedy ktoś na nią krzyczał: „Bicie też miało odwrotny skutek”. Ale starszy brat, który bił ją mocno i gdzie popadnie, nie wiedział o tym, albo nie chciał wiedzieć. Bił ją zawsze wtedy, kiedy zauważył, że brala, albo bez „okazji”. Często.

Mamy i ojca nie było w miasteczku. Wyjechali na wieś, daleko. Mama ciężko zachorowała, musiała zmienić klimat. Ojciec musiał się nią opiekować.

Janką „opiekował się” brat. Na szczęście wychowawca, ten do którego potem pisywała, załatwił internet. To z internatu jeździła Janka do Zielonej Góry, do doktor Grobelnej. Tej od uzależnień. — Doktor Grobelna była fajna — wspomina Janka — Lubila nas chociaż braliśmy. — Wstyd przy znać, ale zaraz po powrocie z Zielonej Góry, znów się brało. Dla czego? Nie wiem. — Byłam ubeswiasnowolniona. Nie umiałam my śleć.

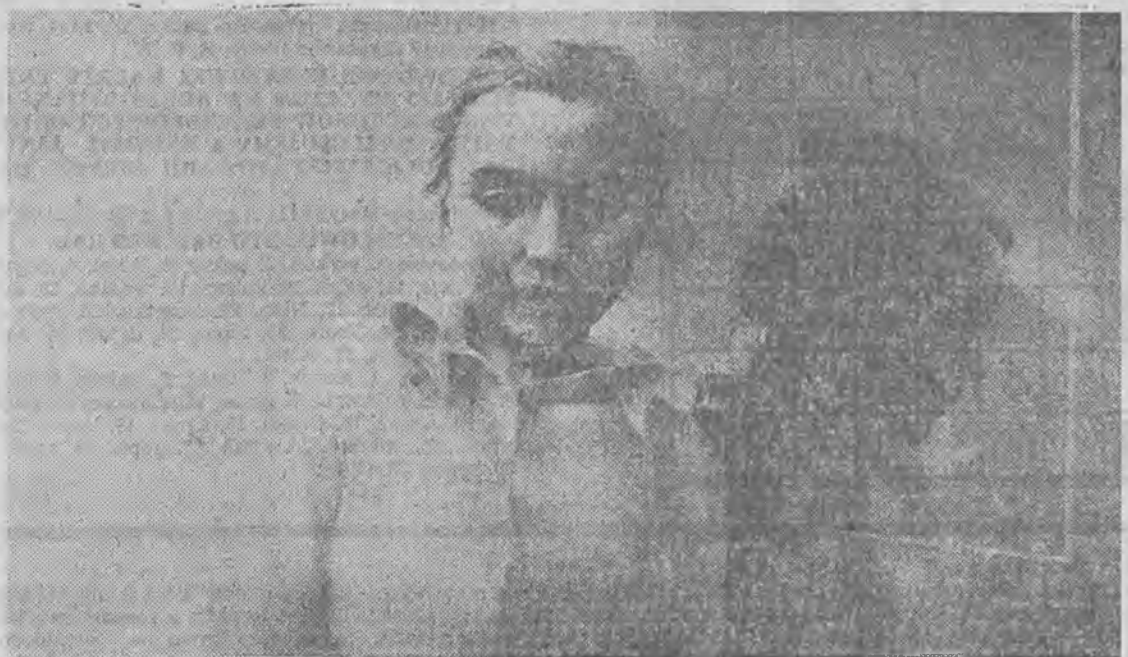
Kiedy jechała na „odwykówkę” do szpitala w Ciborzu, ani przez moment nie pomyślała, że jedzie tam, żeby przestać brać. „To miał być tylko taki epizod, którym można nawet zapanować. W końcu nie każdy tam był...”.

Na wstępie jeden z lekarzy powiedział o Jance: „Z ciebie będą jeszcze ludzie. Pójdiesz na neurologię”.

Poszła. Dostała najpierw izolatkę. Zabrała jej wszystko, co miała. Dano piżamę, krowłówekę i do łóżka.

Co to jest głód narkotyczny do wiedziała się w dwa dni później. Zaczęło się od rozdzierającego bólu w dole brzucha. Potem ból rozszarpał mięśnie łamał kości. Janka toczyła pianę z ust i wyla. Gryzła chodnik. „Jak zwierzę człowiek jest w tym głodzie. Dla czego się to zapomina?”

Przeszło. Chodziła z kąlą w kąt, palila, oglądała telewizję. Pe wnego dnia przyszedł do niej Jarek. „To był pierwszy prawdzi-



Fot. M. Woźniak

## Z Warszawy

# John Kowalczyk kupuje Pałac Kultury

Krzysztof Grzegorzółka

Zdania na temat wyglądu tego do dziś najważniejszego budynku w Polsce (45 pięter w tym 30 ogólnodostępnych) są jednak dość podzielone. Warszawiacy mają być może stosunek w tym względzie najmniej obiektywny, zważywszy jednak na pamięć o Warszawie jaką była ona w miejscu dzisiejszego pałacu przed wojną, trudno nie zrozumieć ich emocjonalnego stosunku. Zwłaszcza starszej generacji. Dla nich Pałac na zawsze pozostanie symbolem narzuconej „przyjaźni”. Poza tym Pałac Kultury i Nauki w Warszawie do dziś nosi imię jednego z największych przestępców świata (na niewiele zdaje się neon przykrywający szpeci centrum, zupełnie nie pasując do okolicznej zabudowy).



dokowego panoramę miasta i okolicy, a iglica budowlą widoczną prawie z każdego punktu stolicy, pełni funkcję przewodnika dla wielu przybyszów.

Zgola inne walory Pałacu zauważał jednak kilka lat temu mister John Kowalczyk, Amerykanin polskiego pochodzenia, mieszkający na stałe w USA. Już wtedy chciał założyć spółkę joint-ventures, która zajęłaby się przyniesieniem dochodów. Niestety ówczesne władze partyjno-rządowe nie były w stanie zrozumieć intencji Amerykanina — Polaka.

Pan John Kowalczyk nie dał jednak za wygraną. Po dziesięciu latach znów przyjechał do Warszawy i ponowił swoją propozycję. Co ciekawe, dla pana Kowalczyka wcale nie jest ważny wygląd budowli i jej pochodzenie. Twierdzi nawet, że o siebie w kraju ma tyle szkłano-aluminiowych pudełek, że Pałac wygląda przy nich wręcz jak atrakcyjny zabytek sztuki.

Obecne władze stolicy postąpiły według starej łacińskiej maksymy: „De gustibus et coloribus non est disputandum”, po czym zerknęły na dno pustej miejskiej kieszki i dzięki temu nasz rodak zza Oceanu podpisał już list intencji, w którym zobowiązał się do przedstawienia szczegółowego planu przebudowy i zagospodarowania Pałacu.

Oferta pana Kowalczyka spada na sam Pałac jak złoty deszcz z nieba. Przez trzydzieści pięć lat eksploatacja go bez żadnych remontów i modernizacji, budowla zaczyna się sypać. Konieczna jest np. wymiana wszystkich bez wyjątku instalacji od piwnicy aż po samą iglicę. Koszt tej operacji obliczono na bilion złotych.

Pałac jest zakładem budżetowym miasta. Jego kasa zawsze świeciła pustkami. Mało tego, do dzisiaj użytkownicy placu czynsze dziesięciokrotnie niższe od rzeczy wistych kosztów eksploatacji. I to



PUBLICYSTYKA

po mimo zniesionego ustawą tzw. szczególnego trybu najmu. Aż 65 proc. powierzchni Pałacu opłacana jest do końca tego roku czynszem wynoszącym 3 tysiące złotych za metr kwadratowy. Dla kontrastu, krajowi i zagraniczni kontrahenci od zaraz dają po 200 tysięcy złotych za metr. Tegoroczny deficyt Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wyniesie 5 miliardów złotych.

John Kowalczyk jednak wie co robi biorąc ten budynek. Po pierwsze, skóro przez trzydzieści pięć lat stał on nie remontowany, to znaczy, że jest wykonany z dobrych materiałów (wewnątrz marmury, kryształ). A po drugie i najważniejsze, na całym świecie wielkie biurowce są rentowne i przynoszą zyski szybciej nawet niż hotele. Pałac doskonale nada je się na centrum handlowe, biznesu, kongresów, wystaw i wymaga tylko zainstalowania nowoczesnych systemów łączności, doskonale zorganizowanej obsługi, słowem drobnych przeróbek.

Pan Kowalczyk z USA proponuje spojrzeć na Pałac nie jako na relikwinię epoki, ale jako na źródło zasilania miejskiej kasy, która według wstępnych ustaleń ma zapewnić 60-procentowy udział w zyskach. Oponentom zaś mimo wszystko przypomina, że ten obiekt i tak jest pewnym symbolem, który na tyle wrosł w panoramę stolicy, że wyzwanie go z dziejów miasta jest niemożliwe. Na koniec zaś daje przykład. Gdyby dzisiaj zdecydowano o usunięciu z gmachu imienia Stalina, zasłoniętego neonem, kosztowałoby to 20 milionów złotych, zdjęcie iglicy 15 miliardów. A zmiana elewacji, albo rozbiórka? Kto dzisiaj wyrzuciłby tyle pieniędzy, nie uzyskując w zamian niczego? — zapytuje amerykański biznesmen, który za nic nie może pojąć naszych warszawskich uprzedzeń.



# Krzyżówka z książką



Poziomo: 1. selekcja, 5. miękki pantofel, 8. odzienie, 9. podąga za lokomotywą, 10. kuzyn zy rafy, 11. frakcja, 12. liczy się w wyborach, 15. zbocze góry, 17. materiał opatrunkowy, 18. przewód gazowy, 19. nastroszona fryzura, 21. zwierzę z Puszczy Białowieskiej, 24. pojazd niemowlaka, 27. myśliwy, 28. eksport, 29. po wtoroku, 30. balwan, głupiec, 31. poselskie obrady.

Pionowo: 1. winda, 2. bioto, grzewawisko, 3. owcza wełna, 4. asortyment węgla, 5. pływający po most, 6. król-kołodziej, 7. rodzaj gwoźdźca, 13. bliagier, kłanczuch, 14. zawartość Sezamu, 15. dozór, 16. zasięg, teren, 19. umiarkowane zimno, 20. dzieło, 22. figlarz, 23. postrach na hultaja, 24. spór, sprzeczka, 25. surowiec dla hut, 26. napój z chleba.

W rozwiązaniu wystarczy podać, ile razy występują w diagramie litery: Z, G, N.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NALEŻY PRZEŚLAĆ DO DN. 2.11.90 NA ADRES REDAKCJI. WŚRÓD AUTORÓW PRAWIDŁOWYCH ODPowiedzi ROZŁOSUJEMY 5 KSIĄŻEK JANUSZA ROLICKIEGO „EDWARD GIEREK. REPLIKA”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 10 z dnia 19-21.10.90

PRZYŚLÓWIE: STO BAB, STO RAD.

Poziomo: 1. wykop, 5. pokos, 8. Ariel, 9. regał, 10. urwis, 11. astat, 14. kalosz, 17. woalka, 20. szyling, 21. obra, 22. Nina, 23. kozetka, 26. szpara, 28. ołtarz, 31. Skora, 33. topaz, 34. drożdż, 35. Antek, 36. bosak, 37. Artel.

Pionowo: 1. wzrok, 2. Kegel, 3. pałasz, 4. list, 5. pluton, 6. kowal, 7. susza, 12. szyszak, 13. awiator, 15. arbut, 16. Osaka, 18. agnat, 19. konar, 24. orszak, 25. kładka, 26. sztab, 27. popis, 29. aport, 30. zydel, 32. Opty.

## KUCHNIA

### PLACKI ZIEMNICZANE NADZIEWANE MIĘSEM LUB FARSZEM GRZYBOWYM

Okolo kilograma ziemniaków (ugotowanych w mundurkach lub obranych) przepuszczamy przez maszynkę do mięsa lub rozbijamy w malakserze, dodajemy do masy dwa całe jajka (bardzo dokładnie umyte pod bieżącą, ciepłą wo-

daj) czubatą łyżką mąki ziemniaczanej, trochę soli — i zagniatamy ciasto. Gdy za lekkie, możemy dodać jeszcze trochę mąki (ciasto ma konsystencję podobną do ciasta na kopytki) — i formujemy z niego grubszy walek. Odkrawamy spore kawałki ciasta, rozwałkujemy je na placki o średnicy około 20 cm — nadziewamy farszem i zapiekamy — wychodzą nam takie spore i grubawe pierogi. Gdy całe ciasto mamy już zrobione, na patelni rozgrzewamy bardzo silnie

dobry olej, może być z niewielkim dodatkiem smalcu, każdy pieróg obtaczamy w mące — krupczatce lub bardzo drobno zmielonej tartej bulce (trzeba docisnąć ręką, by krupczatka czy tarta bulka przylgnęły) i smażymy na złoty kolor z obu stron. Usmażone pierogi przekładamy do brytfanny lub rymienki, kładziemy kawałek świeżego masła (kto lubi, może na dno rylenki położyć kilka plasterków boczu wędzonego lub słoninki) — ustawiamy na najmniejszym gazie i przykrywamy — niech doj-

dą. Podajemy gorące, na wygrzanych talerzach, z sosami: grzybowym, pikantnym — pomidorowym, pieczarkowym lub śmietanowym (pyszny, ale niestety — bardzo tłusty) — do tego, kiszony lub konserwowy ogórek, sałatkę z rzodkiewki, sałatkę z czerwonej papryki z cebulką i pomidorem lub dobrą, delikatną w smaku marynatą. Tak przygotowane placki mogą stanowić samodzielne danie tak obiadowe, jak kolacyjne.

EWA ASZKIEWICZ

# Moda, jak liście jesienią

W czym będą chodzić Polki w bieżącym sezonie jesienno-zimowym, co będzie modne i na czym ta moda ma polegać? Od tego pytania rozpoczynamy rozmowę z MAGDĄ IGNAR — z-cą głównego projektanta „Mody Polskiej”.

— Na co zdecydowały się nasze panie — na to pytanie jest bardzo trudno odpowiedzieć. Sama jestem ciekawa. Bo z modą jest tak — kreują ją oczywiście projektanci, ale jej ostateczny kształt zależy od tego, co z tych projektów zaakceptują ludzie, a to wiadać dopiero na ulicy. Jak wiadomo propozycje na sezon jesienno-zimowy padły już w lutym i marcu na licznych pokazach i imprezach poświęconych modzie. To zrozumiałe, przecież od projektu do gotowego wyrobu musi upłynąć trochę czasu. Dlatego obecnie, my projektanci, zastanawiamy się nad propozycjami na przyszłoroczny sezon wiosenno-letni. Dostawnie przed godziną nasz szef Jerzy Antkowiak — główny projektant „Mody Polskiej” — odleciał do Paryża, gdzie będzie okazja zobaczyć z jakimi ofertami wystąpią czolowi europejscy projektanci. Bo co będziemy ukrywać — Paryż, a obok niego Mediolan, to dwa miasta, które w modzie dyktują styl.

> Pomówmy jednak o konkretnych...

— Przede wszystkim mają obo wiązywać kolory zbliżone do natury. Gama, jak to w naturze, która jest malarszym nieczernym, jest bardzo szeroka. Tak szeroka, jak kolorystyka jesiennych liści. Ze wspomnie tylko o wszystkich rodzajach brzozy, przycząso nej żółci, zieleni i czerwieni. Modne będą także, choć może mniej praktyczne, barwy pastelowe — zwłaszcza błękit, biel i wszystkie odcienie szarości. W grę wchodzi także wyraziste, ostre barwy, zwłaszcza wspomniana już żółć, zieleni i czerwień.

— Oczywiście równie ważne, a może ważniejsze od kolorów są formy. Modne będą na pewno rzeźby krótkie, począwszy od mini, która znów wraca do łask, noszonej w połączeniu z grubymi, ko-



Fot. M. WOŹNIAK

lorowymi rajstopami. Te rajstopy nie powinny jednak zbyt mocno trastować z pozostałą resztą ubioru, a raczej się z nim komponować, stanowić jakby jego uzupełnienie. Zalecane są także obcisłe spódniczki i szorty, noszone również do rajstop. Do tego można założyć długi — tak właśnie długi!

— plaszcz, tuż za kostkę. Panie lubiące styl bardziej awangardowy mogą założyć plaszcz krótki, nadkolano. Polecam dużo wszelkiego rodzaju długich żakietów, noszonych także do grubych rajstop. Te żakiety mają robić wrażenie mini-plaszcza. A na nogach oczywiście wygodne pantofle kołecz-

nie na grubej podeszwie z płaskim obcasem.

► Zatem formy, podobnie jak kolory, są też bardzo różnorodne...

— Zgadza się, stanowią połączenie jakby dwóch tendencji — jednej, która zaleca ubiory obcisłe, podkreślające sylwetkę jak np. dopasowana sukienka, powiedzmy mini, a drugiej, która zaleca, a na to można założyć obszerny plaszcz.

► Czy przeciętna Polka, w dobie reformy, jest pani zdaniem modna, ubiera się po europejsku?

— Przeciętna Polka — powiedzmy to sobie szczerze — nie arduo ma czas na to, aby tę modę pilnie śledzić. Jest zaganiana, za pracowana i wyrażnie przez to zaniedbana, i to wcale nie, pod względem mody. Bo moda to przecież nie tylko ubiór. Liczy się wszystko — włosy, cera, kształt twarzy, uśmiech na twarzy, sposób poruszania się, wreszcie — co bodaj najważniejsze — sylwetka. Stanowczo za mało z nas dba zwłaszcza o te sylwetkę, na co dzień. Do najbardziej modny strój nie na wiele się zda, jeśli nosząca go kobieta się rozciąga, a do tego jest ni. uczesana.

► Pani rada praktyczna, taka do zastosowania od zaraz?

— Zrobić dzienny bilans czasu i postarać się wygospodarować go trochę dla siebie. Po to, aby częściej spojrzeć w lustro i zobaczyć jak wyglądamy. I coś temu zaradzić. Bo lustro nie kłamie. Kobiety wiedzą to najlepiej. I jeszcze jedno — kobieta modna może być niekoniecznie będąc bogatą. Ważniejsza bowiem od pieniędzy jest codzienna troska o własny wygląd i trochę inwencji. Staraj o to nie zastąpić wysiłki najlepszych nawet fachowców od kobiecej mody.

Rozmawiał  
ANDRZEJ BILIŃSKI

## 100 lat nieplotki



### Z kół zbliżonych

■ Z kół poufnych zbliżonych do prezydenta przeciekła wiadomość, jakoby w Zakładach Mechanicznych URSUS w Warszawie srynących ze swej pokojowej produkcji dla polskiego rolnictwa od dawna przygotowywano nowy typ czołgu, dla którego poligonem doświadczalnym miała być wojna wywołana przez Irak. Szpital — okręt pływający w rejon Zatoki Perskiej proponuje my na wszelki wypadek ochrzcić imieniem „Koń Trojański”.

■ Lecha Welesę już tyle razy „dekorowano” tytułem doktora honoris causa, że trudno zliczyć. Dziwi jednak, że uczelnie najbardziej upoważnione wydawałoby się do tego wykazują do Pierwszego Elektryka Rzeczypospolitej i kandydata na prezydenta wstrzemięźliwość. Otóż żadna z istniejących w kraju Akademii Wychowania Fizycznego dotychczas nie uczyniła takiego gestu. Czyżby słynny skok przez plot okazał się za małym wyczynem?



Rys. G. Kaczmarek

■ Jeżeli w wyborach prezydenckich wygra Tadeusz Mazowiecki, premierem rządu ma zostać Margaret... Niezabitowska. Przeciek ten na wszelki wypadek pozostawiamy bez komentarza.

■ Minister Jacek Kuroń chodzi po Sejmie z długim termosem na pasku. Na pytanie: co tam w środku panie ministrze? — odpowiada — „herbata”. My jednak wiemy, prawie na sto procent, no może na czterdzieści, że pan Jacek nie przepada za herbata...

■ Minister Aleksander Hall zrezygnował jak wiadomo ze swej dotychczasowej funkcji człowieka odpowiedzialnego za kontakty z partiami politycznymi, gdyż całe swoje sily chce poświęcić kampanii prezydenckiej. Znamy to panie Olku. Trzeba wiedzieć, kiedy odejść, żeby wrócić. A czy z Mazowieckim, czy z Wałęsą, to się okaże, prawdą?

■ Niedawno przyjaciele Tadeusza Mazowieckiego doszli zgodnie do wniosku, że: (cytujemy za „Frankfurter Rundschau”) „w gruncie rzeczy on nadaje się o wiele bardziej na prezydenta, niż szefa rządu”. A więc, kopniaka w górę! Na prezydenta, skoro jako premier się nie sprawdza. A później może święcenia i na prymasa? Bo numer z papierem, na pewno się nie uda. Skąd my to znamy... (KG)

## HOROSKOP

### BARAN — 21.03.—20.04.

— Tydzień będzie pod każdym względem udany. W życiu osobistym okres doskonałego porozumienia z najbliższą sercu osobą. Skorpion zasługuje na zaufanie, a u Ryb znajdziesz pomoc.

BYK — 21.04.—21.05. — Tydzień związany z dużymi wydatkami. Za to — mile i dobre dni w życiu osobistym. Spółka z Koziorożcem ma duże szanse.

BLIŹNIĘTA — 22.05.—21.06. — W pracy zawodowej wszystko ułoży się po Twojej myśli. W domu dobre dni, spokój, serdeczność i radość. Osoby planujące rozpocząć wspólne życie z Rybami winny to przemysleć i skorzystać z rady starszych.

RAK — 22.06.—22.07. — W pracy poprzedzka wymagań zostanie podniesiona. W domu miła, spokojna chwila w życiu osobistym — burze huraganu. Z upartym i sprawiłem problemy Baranem stara się dojść do porozumienia.

LEW — 23.07.—22.08. — Tydzień spokojnych, rutynowych czynności. Planowany od dawna zakup zostanie zrealizowany. Towarzystwo Barana uatrakcyjni wszystkie twoje wolne chwile.

PANNA — 23.08.—22.09. — W działaniach zawodowych bez zmian. W życiu osobistym rozkwit uczuć, wzajemnego zaufania. Finanse nie zależą. Zyciwy Baran czeka na realizację obietnicy.

ANKA

## Rzeczpospolita

### i pół miliona rozbójników

W I półroczu tego roku 2,5 mln. razy złamano w Polsce prawo. W tej liczbie 60 proc. przypadków dotyczyło naruszenia przepisów ruchu drogowego. Odnutowano ok. 31 tys. wypadków drogowych, w których zginęło lub odniosło rany 40 tys. osób.

Zdecydowanie „podsokczyła wydajność” kryminalistów. Policja stwierdziła 517 tysięcy przestępstw (o 67,8 proc. więcej niż w roku ubiegłym). Ilość kradzieży z włamaniem wzrosła o 182,3 proc.

„Rozbójnicy” coraz częściej sięgają po broń. Tylko w I półroczu wszczęto 48 postępowań przeciwko sprawcom rozbójów z bronią palną. Miałem bezprawia jest Warszawa! Co 6 przestępstwo kryminalne dokonywane jest w województwie stołecznym. Kolejne poręczyje zajmuje 15 wysoko uprzemysłowionych województw.

Obniżyła się skuteczność „ścigaczy”. Ogólny wskaźnik wynosi 42 proc. co oznacza spadek o 23 proc. Najbardziej łapie się sprawców kradzieży z włamaniem — 21,8 proc. Zabójcy, kwalifikacje, sprawy bójk i uszkodzeń ciała wykrywani są w 80 proc. przypadków.

Do historii nie przeszły też tzw. wystąpienia zbiorowe — w ciągu 8 miesięcy odnotowano 116 ulicznych „zadym”.

(sz)



## Przedsiębiorstwo

# MELABOR

## „MELABOR - ZACHÓD”

spółka z o.o. Gorzów, Jagielly, 7  
tel. 224-58 232-56 telex 442560

OFERUJE

dostawy dla zakładów gastronomicznych,  
punktów małej gastronomii  
i przedsiębiorstw handlowych  
oraz odbiorców indywidualnych:

— ORYGINALNEJ GŁĘBOKO ZMROŻONEJ PIZZY WŁOSKIEJ  
O WADZE 300-360 G

O NASTĘPUJĄCYCH SMAKACH:

- pizza salami
- pizza margherita
- pizza stagioni
- pizza vegetaria
- pizza napoli
- oryginalnego austriackiego strudla (jabłecznika) na cieście francuskim, waga opakowania 600 g
- słynnych austriackich jabłek w cieście: waga opakowania 300 g
- włoską wodę mineralną o dużej zawartości składników mineralnych: magnez, potas, wapń, sód - opakowania butelkowe - 1 l.

Do powyższych produktów dostarczamy także  
piece elektryczne firmy Zanussi:

- PIECE SZCZEGÓLNIENIE PRZYDATNE W PUNKTACH GASTRONOMICZNYCH ZE WZGLĘDU NA MOŻLIWOŚĆ JEDNORAZOWEGO WKŁADU DO PIECA 12 SZTUK PIZZY LUB CIASTA

Ponadto oferujemy ciągłe dostawy:

- papryki, bakłażanów, winogron, napojów gazowanych w puszkach 0,3 l
- szynki wieprzowej konserwowej prasowanej w puszkach 5 kg (prod. belgijskiej) lub w plasterkach — opakowanie 150 g.

POSIADAMY TAKŻE NAJBOGATSZĄ OFERTĘ WŁOSKIEJ KONFEKCI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ ORAZ NAJWIĘKSZY WYBÓR RAJSTOP WŁOSKICH, RĘKAWIC ZIMOWYCH I SZALI IMPORTOWANYCH.

Przy większych zamówieniach towar dostarczamy własnym transportem.

10-B

## Zguby

ZAGINAŁ jamnik krótkowłosy, ciemny, podpalany. Na szyi ma obrozę (łańcuszek). Uczciwego znalazcę proszę o kontakt. Zielona Góra, Ptasia 31/16. 98-A

19 BM. zaginęła suczka rasy WYŻEL. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ptasia 33/8 — ZG. 153-Z

## Usługi

ALARM — instalowanie elektronicznych systemów antywłamaniowych w sklepach, magazynach oraz mieszkaniach prywatnych. Zielona Góra, Konopna 5 — 10.00 — 12.00. 116-Z

DRUKI Zielona Góra, Rymarska nr 8. 80-Z

OFERUJĘ wyroby z dżinsu — odzież dziecięcą, młodzieżową. Po znań, ul. Iłżańska 22. 9-G

ANTENY satelitarne na trzy ASTRY poleca SATEC. Zielona Góra, tel. 701-17. 128-Z

MONTAŻ anten satelitarnych TV SAT. Zielona Góra, tel. 604-68. 103-Z

NAPRAWY telewizorów kolorowych i czarno-białych prod. polskiej i radzieckiej (przestrajanie). Zielona Góra, tel. 608-63, 30-76. 42-Z

SPRZEDAŻ żaluzji aluminiowych. Gorzów, tel. 320-165. 2/G-G

VIDEOREJSTRACJE REPORTER. Gorzów, tel. 325-308. 8-ZB

DOSWIADCZONY ARCHITEKT — doradzi, zaprojektuje lepiej. Zielona Góra, Piaskowa 13a/l. 132-Z

## ME'DYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszyńska 28 rejestracja telefoniczna — 10.00 — 15.00, 724-65, wew. 33. 62-Z

GABINET ginekologiczny z diagnostyką ultrasonograficzną. Zielen Góra, os. Pomorskie 3 w listopadzie czynny tylko w piątki. Rejestracja telefoniczna: 297-29 codziennie. 136-Z

## AUTO-MOTO

125p — pilnie — tanio — sprzedam. Swiniary 10. 10 ZB

## SPRZEDAŻ

TELEWIZOR kolorowy pal-secam 26 cali zachodni sprzedam. Gorzów. Kosynierów Gdyńskich 100/1. 20-P

## Naprawa i przestrajanie

u klienta w domu

Zgłoszenia:

Zielona Góra,  
tel. 38-16  
w godz. 8-11,  
i po 18.00.

81-A

## LOKALE

SPRZEDAM duży dom. Możliwość handlu lub usług. Głogów, Cymbisa 1. 3546-C

## KOMUNIKAT

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniu 29.10. w godz. 8.00-15.00 Z.G. ul. Niecała, sz. Kisielińska, m. Łaz, Nowy Kisielin — PGR i Osiedle, m. Nowogród ul. Waltera, Konopnickiej, Dąbrowskiego, Marcinkowskiego, Pocztowa i przyległe, Os. Winiary ul. Szkolna. W dniu 30.10 w godz. 8.00-15.00 m. Klepina, Sobolice, Dragowina. W dniach 30 i 31.10. w godz. 8.00-15.00 m. Stary Kisielin od str. Zielonej Góry, Racula — REDP. W dniu 31.10. w godz. 8.00-15.00 m. Czerwieńsk ul. Zielonogórska, Os. Przy Granicy, m. Laski, Nietków, Białowice. W dniach 2 i 3.11. w godz. 8.00-15.00 m. Przyłaski. B.O.



ELŻBIETY JARMOLKIEWICZ POLECA:

## Butik Urbana

Rodzimi bukińczycy i księgarze robią interesy na sprzedaży „Alfabetu Urbana”, podobnie zresztą jak na „Przerwanej dekadzie” i świeżo wydanej „Replike”, kontynuującej wątek naszego piśmiennictwa rozrachunkowego z latami 70-tych. W tej literaturze fikcja i zmyślenie, mitomania i na ogół dobre samopoczucie wypowiadających się idzie w parze z selektywnym, tendencyjnym doбором faktów oraz ich dogodną dla siebie interpretacją. Ludzie to kupują i czytają, poddając się niekiedy złudzeniom prawdy, ciekawki kulis ówczesnej wielkiej polityki i jej towarzysko-łódkowych uwikłań. To normalne, choć za tymi narracjami, strzeliście emanującymi jakoby prawdą, kryją się cyniczne wyznania, podszyte obłudą, zadające kłam wiarygodności i uczciwej faktografii, służące udowodnieniu społeczeństwu, iż socjalistyczna indoktrynacja tamtych lat nie była taka wcale zła, że we wszystkich dziedzinach naszego życia było po prostu cacy, cacy...

JERZY URBAN, czołowa tuba propagandowa rządu Rakowskiego, znakomity felietonista i prześmiewca, człowiek kompletnie wyprzebarwiony z wszelkich cnót i ideałów, poszedł śladami Stonimskiego i Kisiela. Stonimski opublikował w 1975 roku „Alfabet wspomnień”, natomiast Kisiel całkiem niedawno swój „Alfabet”. Obaj panowie tym się jednak różnią od Urbana, iż zachowują się z godnością, nawet wówczas, gdy obśmiewają w sposób totalny swoich bohaterów. Kisiel pod hasłem „Urban” napisał: „Nie lubię, ale jest to zgrzeszony na swój sposób socjotechnik. Tylko, że bijąc i cynik Ale dziennikarzem zagranicznym się podoba. Więc widocznie długi jest, że się podoba. Ja nie gustuję specjalnie”. Tymczasem Urban tak oto charakteryzuje Kisiela: „Kiepski kompozytor, średni krytyk muzyczny, drugorzędny powieściopisarz, nudy felietonista, dobry publicysta, naiwny i niewytrwały polityk. Talentów ma wiele, ale wszystkie mierne. Marks twierdzi jednak, że ilość przechodzi w jakość. Wbrew swoim interesom Kisiel uszakował zaciekle zwalczacza marksizm”. Na podstawie tych dwóch cytatów już widać jak na dłoni, czym się różnią metody opisywania adwersarzy. Poziom intelektualny Stonimskiego i Kisiela jest obcy Urbanowi. On ze zgrzeszonym prestatorem posługuje się obłudą, demagogią, trywialnością, obrażając wszystkich dookoła siebie, ale i nie szczędząc samego siebie. W ponad 170 hasłach, od Andrzejewskiego po Zukrowskiego, po drodze tratując naukowców i artystów, prominentów ówczesnej władzy i obecnych liderów, dziennikarzy i finansowych potentatów, z lekka jedynie ostaniąc Gierka, Rakowskiego i Jaruzelskiego, daje Urban popis swego temperamentu felietonisty - pamfletisty, paszkwilanta i ekshibicjonisty, kuglarza, kpiarza i hipokryty, podsytego do tego cyniczną obłudnością, tupetem i paradoksmem, w złym guście, brukową erotyką. Jak na jednego człowieka, to kolekcja tych „zalet” jest zaiste imponująca! W tym butik Urbanu każdy towar jest dobry, byle wzbudzał sensację i był opakowany z mieszczańskim błichtrem.

Jak wspominałem, Urban zresztą nie oszczędza samego siebie, wyznając w pewnym miejscu z rozbrajającą szczerością „Me sumienie jest zbyt zmetniałe, aby w nie zaglądać”. O spotkaniu z Andrzejewskim pisze: „Potraktował mnie z obrzydzeniem, mówiąc, że odstręcają go moje ohydne, grube palce, a przecież nie jestem ani pianistą, ani ciotką i mam ambicję, żeby bardziej globalnie o siebie odstręcać”. Przy okazji wizerunku Władysława Bienkowskiego wyznaje: „Ja lekcje Bienkowskiego przyjąłem bardzo poważnie. Jego nauki ukształtowały mą prozową już odąd świadomość polityczną”. Z okazji opisywania Ireny Dzieńdzic powiada „...nie jestem rygorystą moralnym...”. Rozprawiając się z Dariuszem Fikusem pisze: „W „Foksal 81” przeczytałem, że jestem jako człowiek obrzydliwym wyjątkowym. Owszem, to prawda...”. O estetycznym poczuciu humoru Urbana świadczy jego zapis, dotyczący Maryli Rodowicz, a właściwie przyjęcia u Passentów, na które piosenkarka przywiozła żywe prosie: „...ono kwiczało, a ja trzymałem je za tyłne nogi (te dobre w galaretkę) i pozowaliśmy do fotografii zbiorowej gości. Prosię tak nie lubiło pozować, że zesrało się ze strachu. Odbył miło ono odzrotu, że ja zaś trzymałem je leżąc — całą twarz mi obesrało. Stąd m.in. nadawany mi niekiedy przydomek zasrańca. Mam pamiątkową fotografię ze świńskim kalem pokrywającym mi czoło, oczy, nos, zalepijącym usta”. Prawda, jakie to śmieszne?

Ale Urban przybiera też postać mentora, co rusz to podkreślając swoje zasługi w minionej dekadzie, co na miłą traci megalomanią. Ludzi z otoczenia Gierka nazywa „foliornoznymi narobczakami”, często wśród swoich byłych przyjaciół znajduje „suchych szwagrów”, słowem — utwierdza w przekonaniu o swojej wyższości z elitą polityczną i intelektualną kraju. Jest męczennikiem i zarazem nowatorem ustawiłonym na świeczniku życia państwowego Wyglaszającym z właściwym sobie tupetem proocetwa w rodzaju „Kiedy książka ta się ukaże, Cywińska — jak przewiduję — już nie będzie ministrem”. No, i co?

I na koniec cytuję ze wstępu o Urbanie pióra Urbana: „Do znawczy tak wielu w życiu niepowodzeń, oddziałam przeszłość grubą krechą, a od teraz będę robił karierę, redagując tygodnik satyryczny „Nie”. Wymaga to przypochlebiania się wszystkim”. Jak na razie redaktor nowego pisma przypochlebił się amatorom pornografii. Osobliwa to droga do kariery... Tak, jak kuriozalny jest ten cały „Alfabet Urbana” — zakalec polskiego piśmiennictwa.

W takim poczuciu humoru ja nie gustuję specjalnie, żeby powtórzyć za Kisielom... ZENON ŁUKASZEWICZ



## NARODOWY BANK POLSKI NOWOŚĆ

### SKRYTKI SEJFOWE

#### BEZPIECZEŃSTWO — SPOKOJNY SEN

Od 29 października 1990 r. Oddział Okręgowy NBP w Zielonej Górze, al. Wojska Polskiego 25 (tel. 655-22)

rozszerza swoją działalność o wynajem  
PT Klientom bankowych skrytek sejfowych

*Jeżeli pragniesz zabezpieczyć  
cenne przedmioty, biżuterię,  
papiery wartościowe, -przechowuj  
je w wynajętej u nas skrytce  
seifowej.*

PRZECHOWYWANIE WARTOŚCI W NASZYM BANKU  
GWARANTUJE BEZPIECZEŃSTWO.  
Zapraszamy w godz. 8.00—15.00

AK-48

## Studium Języków Obcych

# „MARCO”

Zielona Góra, ul. Wesoła 7/4

### OGŁASZA ZAPISY NA KURSY JĘZYKÓW:

- NIEMIECKIEGO
- ANGIELSKIEGO

dla młodzieży i dorosłych.

Szczegółowych informacji udziela: Szkoła Podstawowa

nr 10 — Zamenhofska 1, tel. 34-53 w dniach — poniedziałek

i czwartek w godz. od 10.00 do 17.00.

B.O.



34 rocznica URODZIN jest okazją do  
złożenia gorących życzeń oraz wszelkiej  
pomyślności na długie lata wspólnego  
życia

## Danucie Hendzelek

133-Z

MAZ

### PPU „TINEX”

Spółka z o.o. — Nowa Sól

Pocztowa 3a,

tel. 21-44, tix 432537

oferuje do sprzedaży:

- wtryskarki do tworzyw sztucznych
- nawijarki do drutu
- prasy do wulkanizacji gumy (produkcja uszczelek).

AK-24



### NAJNOWOCZESNIEJSZA PROTETYKA

- korony, mosty porcelanowe
- protezy szkieletowe

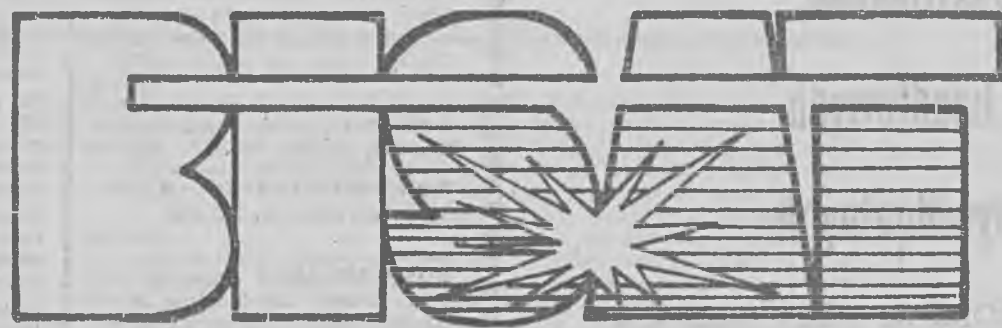
Zielona Góra

ul. Lechtów 11,

tel. 124-96, wew. 16

w godz. 10.00—13.00.

111-Z



### PORCELANOWE

mosty, korony

PROTEZY

szkieletowe

NAJWYŻSZEJ jakości

sprzęt i materiał

produkcji zachodniej

KRÓTKIE terminy

WYKONAWSTWO

najwyższej jakości

ZAPEWNIĄ

lek. dentysta

Ryszard Choroś

Zielona Góra, Węgierska 16

118-Z

## S A M

### PRZESTROISZ KAŻDY TELEWIZOR NA PAL LUB SECAM,

fonię w telewizorach zachodnich, magnetowidach i odtwarzaczach, UKF w zachodnich radioodbiornikach samochodowych i stacjonarnych, oraz rozszerzysz o fale długie — montując

plytkę kupioną w sklepie BOMIS —  
Poznań, ul. Kryszewicza 5, tel. 532-531

(do każdej płytki gwarancja i opis)

Ponadto:

- zamontujesz jeden z 23 typów dekodera FILM NET
- połączysz za pomocą kabli AUDIO-VIDEO na bazie złącz CHINCH, SCART, EURO WM, BNC, Koncentryk, CANON, CENTRONIX
- wykonasz obwody drukowane i wymienisz lampę lub powielacz w telewizorze.
- zamontujesz wyjście (wejście) monitorowe do nagrywania z telewizora na magnetowid.

Uwaga! DLA HANDLU I USŁUG CENY HURTOWE

Zapamiętaj — TY SAM TO POTRAFISZ

(Do BOMIS-u 8 minut pieszo od Dworca PKS lub 15 od PKP w kierunku na Stary Rynek)

Detaliczną sprzedaż wysyłkową prowadzi: GRAFEX, ul. Kościelna 48, 60-538 Poznań.

98-Z

Firma poszukuje

MAGAZYNU

na terenie Zielonej Góry

o pow. ok. 500 m kw.

Kontakt: Zielona Góra,  
tel.

223-16 — 16.00—18.00

65-232 — 8.00—11.00

150-Z

### PRZEDSIĘBIORSTWO „DEREKS” w Droszkowie

z dniem 2.11.1990 r. rozpoczyna działalność  
w zakresie produkcji mięsno-wędliniarskiej  
POLECAMY NASZE WYROBY W SKLEPACH  
FIRMOWYCH W

Zielonej Górze przy:

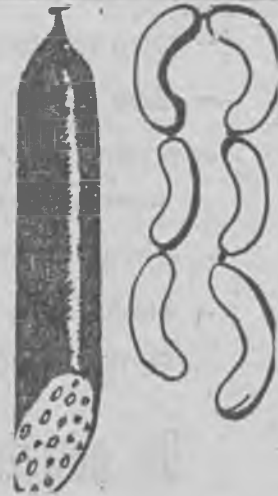
— ul. Anieli Krzywoń

— ul. Spawaczy

w Sulechowie

— ul. Armii Czerwonej 22.

Zapraszamy.



## PPU „INTEGRAL”

### HANDLOWCY

W naszej hurtowni znajdziecie wszystkie interesujące towary.  
Prowadzimy sprzedaż samoobsługową na powierzchni 500 m kw.  
Posiadamy duży wybór towarów z różnych branż.  
Sprzedaż w godz. od 7.00 do 15.00 wyłącznie za okazaniem koncesji handlowej.

NASZ ADRES.

PPU „INTEGRAL”  
Zielona Góra  
ul. Dąbrowskiego 123  
(ul. Chemiczna PHS).  
tel. 700-36 do 38, wew. 69)

38-Z

### ZAKŁAD ELEKTRO- INSTALACYJNY

ZATRUDNI

— elektromonterów z upra-  
wnieniami

Zielona Góra, Klonowa 3/1  
po 15.00

106-Z

## „Zielonogórska” GAZETA NOWA

Tanio!

# TYLKO ZA 250 zł

Tanio!

Codziennie od godz. 5.00 — 8.00

Sprzedaż z samochodu fiat 126p przy Drukarni Prasowej





## PROGRAM I

### PONIEDZIAŁEK

**PROGRAM I**  
 13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna  
 13.30 Spotkania z literaturą, kl. VI - Sherlock Holmes - „Niezwyrodnosci detektyw”  
 14.05 Agrozkoła - układ pokarmowy  
 14.35 Język francuski (8)  
 15.05 Ministerstwo Edukacji Narodowej - wyjaśnia, informuje, proponuje  
 15.30 Uniwersytet nauczycielski w strone rynku - Bariery  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video - top  
 16.20 Luz - program nastolatów  
 17.15 Telexpress  
 17.30 Gry wojenne  
 18.00 „Dzień na Kanderów” (6) - serial TP  
 19.00 10 minut  
 19.15 Dobranoc: „Bolek i Lolek”  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 Teatr telewizyjny - Odon von Horvath „Sąd ostateczny” (wyk. Bożena Adamówna, Marian Dziędziel i in.)  
 21.40 Rzeczpospolita samorządna  
 22.10 Wiadomości wieczorne  
 22.25 Międzynarodowy festiwal wokalistów jazzowych - Zamłość '90 Richard Ross (USA)

### PROGRAM II

13.30 Powitanie  
 13.35 Panorama dnia  
 13.45 Antena „Dwójki”  
 13.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 14.00 CNN - Headline News  
 14.15 Studio sport  
 15.00 Pod kapturem Stańczyka - program satyryczny  
 15.30 „Dzieci Czarnobyla” - reportaż o dzieciach z Białorusi, które spędziły wakacje w Polsce  
 15.50 „Minoło pół wieku” - światowy zlot AK-owców  
 16.30 Ojczyzna - polszczyzna - więcej funkcjonalności w nauce gramatyki  
 16.45 Widziane z Gdańska - program publicystyczny  
 17.10 „Potknięcie” - film fab. prod. USA  
 17.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Józef Piłsudski (4) - film dok. z 1937 r.  
 18.55 „Tamara” - recital Tamary Kowalskiej-Kalinowskiej  
 19.30 Szczecińskie słowki - reportaż  
 20.00 Auto-moto fan klub  
 20.20 Program publicystyczny  
 21.00 Studio tajemnic (życie po życiu) - prog. Wandy Konarskiej  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Sport  
 21.55 „Hotel Polanów i jego goście” (2) - „Spadkobierca” - serial prod. NRD  
 23.45 Rozmowy o cierpieniu  
 24.00 Komentarz dnia  
 0.05 CNN - Headline News  
 0.20 Uniwersalny kurs języka angielskiego

## WTOREK

### PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Domowe przedszkole  
 9.35 Przyjemne z pożytecznym „Dynastia” - serial prod. USA  
 12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna  
 12.00 Muzyka - cicho - głośno  
 12.30 „Kościół ewangelicko-anglikański - warszawski panteon” film dok. Lucyny Smolińskiej  
 13.00 Chemia - sole  
 13.30 Od przyszłości do przyszłości „Ta sama Jeanette tylko inaczej uczesana”  
 14.05 Agrozkoła - procesy przemiany materii  
 14.35 Mapa folkloru - Spisz  
 15.05 „Jedwabny szlak” (5) „W poszukiwaniu kwieśtwa” serial dok. prod. japońskiej  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video - top  
 16.20 Dia dzieci „Tik-Tak”  
 16.50 Kino „Tik-Tak” „Misia Jogi wyprawa po skarby” - serial animowany prod. USA  
 17.15 Telexpress  
 17.30 10 minut  
 17.45 Killing joke - recital zespołu Spin - magazyn popularno-naukowy  
 19.15 Dobranoc: Bajki Ezopa  
 19.30 Wiadomości  
 19.50 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem  
 20.05 „Dynastia” - ser. prod. USA  
 20.55 Listy o gospodarce  
 21.25 Walka o demokrację (9) - „Zołnierski obowiązek” - s. dok. prod. ang.  
 22.25 Wiadomości wieczorne  
 22.40 Ring

### PROGRAM II

6.55 - 11.00 Telewizja śniadaniowa  
 6.55 Powitanie  
 7.00 CNN - Headline News  
 7.15 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej  
 8.00 Panorama dnia  
 8.10 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci  
 8.10 „Santa Barbara” - ser. prod. USA  
 10.00 CNN - Headline News  
 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej  
 11.00 „Burda” - świat mody  
 11.15 Filmy Woody Allena „Purpurowa róża z Kairu”  
 12.35 „Halemba show” - program rozrywkowy  
 13.15 Program dnia  
 13.20 Panorama dnia  
 13.30 Dookoła świata - w jednym z krajów Wikinów  
 14.00 CNN - Headline News  
 14.15 Magazyn ekologiczny  
 14.45 Studio aktywnej telewizji  
 15.00 Film fabularny  
 16.00 Kontakt TV - w kontakcie ze światem  
 17.00 „National geographic” (2) - serial dok. prod. USA  
 17.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Modlitwa wieczorna  
 18.50 Głusław Herling-Grudziński - skończył niedawno 70 lat Spotkanie drugie - film dok. Michała Komara i Tadeusza Kraski  
 19.30 Galeria „Dwójki” - Tadeusz Makoński  
 20.00 Cały świat gra komedie  
 20.35 19 metrów na 9 - malowanie Świdnickiej - reportaż  
 21.00 Wywiady „Ireny Dziedzic”  
 21.30 Panorama dnia

## ŚRODA

### PROGRAM I

7.40 Ekspres gospodarczy  
 8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości  
 9.00 Wiadomości poranne  
 9.10 Domowe przedszkole  
 9.35 „Anioł w szafie” - film fab. prod. polskiej  
 11.05 Po sześćdziesiątce - program dla wszystkich  
 12.00 - 15.55 Telewizja edukacyjna  
 12.00 Kryptoniom „Klio” - Na zamku książęcym  
 12.30 „A za miedzą Polska” - film dok.  
 13.00 My dorobił  
 13.30 Spotkania z literaturą, kl. II  
 14.05 Agrozkoła - Polagra - produkcja roślinna  
 14.35 Rolniczy film oświatowy - Higiena pszczoł  
 15.00 Język niemiecki (9)  
 15.30 Uniwersytet nauczycielski  
 15.55 Program dnia  
 16.00 Wiadomości  
 16.10 Video - top  
 16.20 Dia młodych widzów „Samy o sobie” - magazyn nastolatków  
 16.45 Kino nastolatków „Kacino” (2) - „Kieska” - serial TP  
 17.15 Telexpress  
 17.30 System - publicystyka międzynarodowa  
 17.55 Rolnicze rozmaitości  
 18.10 Klinika zdrowego człowieka - O najbardziej skrzywdzonych przez los  
 18.30 Dobranoc: „Wodnik Szwarek”  
 19.30 Wiadomości  
 20.05 „Anioł w szafie” - film fab. prod. pol.  
 21.40 Program muzyczny  
 22.20 Wiadomości wieczorne  
 22.35 Studio sport - mecz z okazji 50-tych urodzin Pelego, Brazylia - reszta świata

### PROGRAM II

6.55 - 11.00 Telewizja śniadaniowa  
 6.55 Powitanie  
 7.00 CNN - Headline News  
 7.15 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej  
 8.00 Panorama dnia  
 8.10 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci  
 9.10 „Santa Barbara” - serial prod. USA  
 10.00 CNN - Headline News  
 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej  
 11.00 „Burda” - świat mody  
 11.15 Cementarz Kolumba - reportaż Tadeusza Kraski  
 11.30 „Miasto nad głową” (4) - serial prod. ZSRR  
 12.30 Ach kobiety, kobiety - „My fair lady” kontra „Wesoła Wdówka”  
 13.00 Ekspres gospodarczy  
 14.00 CNN - Headline News  
 14.15 Program dnia  
 14.20 Panorama dnia  
 14.30 „Poszukiwania” - reportaż Tadeusza Litowczeni  
 15.00 Film fabularny  
 16.00 Kontakt TV - w kontakcie z przysgodą  
 16.55 „Szpital na peryferiach” (18) - „Niepogodzenia”  
 17.55 Uniwersalny kurs języka angielskiego  
 18.00 Program lokalny  
 18.30 Serial

## Sportowy weekend

**NA BOISKACH PIŁKARSKICH**  
 Klasa MR: Pogon Swiebodzin - Dozamet Nowa Sol (piątek o godz. 13), a w niedziele o godz. 11: Piast Nowa Sol - Gornik Polkowice. W klasie międzyokręgowej: Padoł Nowogrod - Ikon Legnica (sob., godz. 15), Budonia Lubsko - Kania Gostin i Meharz Nowe Miasteczko - Zagłobie II Lubin (oba mecze w niedziele o godz. 15). W klasie okręgowej (sobota godz. 14): Wiktoria Szczaniec - Sportowa Gnia Kunice - Polno Kozuchow, Garbarnia Leszno Górne - Brunatni Sielawa, Dab Przyyszów - Grom Wolsztyn, Promień Zary - Bzen Biegnow, Cynkmet Hytam Odrz - Iska Wymlarz, Mecz Carina Gubia - Lechia II Zielona Góra (obidwa mecze w niedzielę o godz. 14). W klasie A mężczyzn w sobotę o godz. 11 grają: Carina III Gubia - TSW-90 Zielona Góra.

## Przepraszamy

W odpowiedzi na notatkę „Niezuciwe biuro” zamieszczoną w „Gazecie Nowej”, nr 11 z dnia 22.10.90 r. Biuro Wizowania „ESPRIT” w Zielonej Górze wyjaśnia, że wszystkie dokumenty złożone w ambasadzie RFN nie podlegają zwrotowi. Zbigniew Gnacinski nie otrzymał zwrotu dokumentów - gdyż o odmowie wzy zdecydowała ambasada, a nie biuro „ESPRIT”. Dokumenty złożone w ambasadzie są archiwizowane w kartotece i nie wracają do klienta nawet w przypadku odmowy wzy.  
 Odmowy wzy nie następują bez przyczyny, lecz na skutek przekroczenia przepisów prawnych obowiązujących w RFN. Roszczenia Zbigniewa Gnacinskiego w stosunku do biura wizowania są więc bezpodstawne.  
 Potwierdzenie tych informacji można uzyskać w Ambasadzie RFN w Warszawie.  
**OD REDAKCJI: Przepraszamy państwa z Biura Wizowania „Esprit” za pochopne osądzenie o nierzetelność.**

## ZEBRANIE ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

**ZIELONA GÓRA. 27 bm. (sobota)** o godz. 10.00 rozpocznie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Dotyczy ono członków z terenu Zielonej Góry.  
 Zebranie odbędzie się w stolice Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Krajowej Rady Narodowej, a nie, jak podano wcześniej, w klubie „Skryba”.  
 W programie m.in. wybranie nowego władz inspektoratu. asp

## Co - Gdzie - Kiedy?

### Piątek Sobota Niedziela

## KINA

### ZIELONA GÓRA

„NEWA” - pt. 15.30, 17.30, 19.30 - Mściciel znad Zółtej Rzeki (Hongkong 15 l.), sob., niedz. 15.30, 17.30 - Mściciel znad Zółtej Rzeki (19.30 - Mona Lisa (ang. 18 l.), niedz. 14.30 - Reksiowa wiosna (bajki)  
 „NYSA” - pt. 15.30, 17.30 - Francie (USA 15 l.), 19.30 - Fatalne zauroczenie (USA 18 l.), sob. 15.30 Karatocy z kanionu Zółtej Rzeki (chiński 15 l.), 17.30, 19.30 - Hell camp (USA 18 l.), niedz. 13.30 - Król Drozdobrody (czes. b.o.), 15.30 - Karatocy z kanionu Zółtej Rzeki (chiński 15 l.), 17.30, 19.30 - Hell camp (USA 18 l.)  
 „VENUS” - pt. 9.30, 13.45, 15.30 - Kto wrobił królika Rogera (USA 15 l.), 11.30, 17.30, 19.45 - Stowarzyszenie umarłych poetów (USA 15 l.), sob., niedz. 11.30, 13.30, 15.30 - Kto wrobił królika Rogera, 17.30, 19.45 - Stowarzyszenie umarłych poetów

## TEATR

### ZIELONA GÓRA

pt. 10, 12 - Zagański Pałac Kultury - Pinokio;  
 Zielona Góra - Scena Laiek - próby  
 sob. Zielona Góra - Duża Scena 19 - Akcja - Sen nocy letniej - występ Pantomimy Wrocław  
 niedz. Zielona Góra - 16, 19 - występ Pantomimy Wrocław  
 MpiK (czynny 9-20) Portret aktora - zdjęcia Tadeusza Wysztyńskiego.  
 WIMBP (czynny 10-17) Muzeum Książki Srodkowego Nadodrza, Galeria polskiej ilustracji książkowej. Jerzy Flisak - ilustracja, rysunek satyryczny, plakat. Wystawa jubileuszowa.  
 Zary - Salon Wystaw Artystycznych (czynny 12-17) Malarstwo Ireneusza Pruszyńskiego i Ryszarda Tomczaka.  
 Zagań - Zagański Pałac Kultury - wystawy: „Od zanku do Palacu”, grafika Zbigniewa Jaworskiego, malarstwo Piotra Dryja i Henryka Mjadawskiego.

## FILHARMONIA

### ZIELONA GÓRA

W piątek, 26 bm o godz. 19 w sali Filharmonii Zielonogórskiej rozpocznie się koncert symfoniczny. Wykonawcami będą - Orkiestra Symfoniczna FZ pod dyr. Macieja Osarka oraz pianista Walde mar Malicki w programie: Uwerturna do opery „Dyrektor teatru” Mozarta, Koncert fortepianowy e-moll opus 11 Chopina oraz I i II suita z muzyki do „Peer Gynta” opus 46 Griega.  
 Bilety do nabycia w godz. 8-15 w biurze oraz na godzinę przed rozpoczęciem koncertu w kasie filharmonii. (j)

## APTEKI

### ZIELONA GÓRA

Lubsko, ul. XX-lecia  
 Nowa Sól, ul. Wyzwolenia  
 Sulechów, ul. Swierczewskiego - pt., sob., niedz., al. Wielkopolskie  
 Swiebodzin, ul. 1-go Maja Wolsztyn, ul. Swierczewskiego - pt., 5-go Stycznia, sob., niedz.  
 Zielona Góra, ul. Chrobrego  
 Zagań, pt. ul. Pomorska, sob., niedz. ul. Śląska  
 Zary, ul. Osadników Wojskowych

## PIĄTEK

**PROGRAM I:** 6. 6.02, 6.30, 6. 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 - wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitosci rol nicze; 6-8 Sygnaly dnia; 8.15 Radio Biznes; 9.03-19 Transmisja obrad Sejmu; 19.30 Radio dzieciom: „Opo wiadanie bez tytulow”; 20.15 Koncert zyczen; 20.45 „Dobro i zlo” - odc.; 22.15 Muzyka Broku; 23.15 Panorama swiata; 23.30 Chanson - znaczy piosenka.  
**PROGRAM II:** 7. 9, 14, 19.05, 0.55 - wiadomości; 7.10 Mosaika muzy czna; 8.20 Orkiestry, zespoły, soli ci; 8.40 „Mój wiek” - odc.; 9.50 i 12.50 „Czlowiek z Sankt Petersburga” - odc.; 10 Koncert z tematem: Kameralistyka Jozefa Haydna; 11 Radio Kontakt (44-72-75); 13 Z mała waznej skrzyni; 14.05 Apekt na pio senke; 15 Album operowy; 16.30 Dzieła, style, epoki; 18 Klub plyto wy; Nowosci; 19.15 XXXII Miedzynarodowy Festiwal Jazz Jamboree '90; 23.40 Musica noturna.  
**PROGRAM III:** 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 - wiadomości; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 i 13 „Alianci” - odc.; 9.05 Wznie i ma - mag.; 10.40 i 19.50 „Arka Schindlera” - odc.; 11.30 Mala antologia nagran chopinowskich; 12 Radio Ka nada; 13.10 Powiorka z rozrywki; 14 Maurizio Pollini - muzyczny portret; 15.10 Disco Frisco; 16-18.30 Zapraszamy do Trójki; 18.20 W oczekiwaniu „Listy przebojow”; 20 Lista przebojow Programu III; 21.20 Spotkanie z Janem Kottem; 22.15 „Czarodziejska Góra” - odc.; 22.45 Prycyk i pan Chopin; 23.15 Zapraszamy do Trójki.  
**PROGRAM IV:** 6.30, 6, 7, 8, 12.30, kilku

## PROGRAM I

16, 19.30, 23.55 - wiadomości; 5.20, 6.20 i 7.20 Język angielski; 8.30 Gdzie milosc wzajemna; 8.50-10 Ra dio najmłodszych; 10 Rozmaitosci krajowe i zagraniczne; 11-12.27 Dom i swiat (aud. z tel. udziałem sluchaczy - 28.57-12); 12.35 W gale rii muzyki; 13.25 Spotkanie z repor tazem; 14-17.35 Popoludnie mlodych sluchaczy; 17.50-19.30 Wiodno krag; 18.15 Eko echo; 18.35 Quo vadis - aud. Redakcji Katolickiej; 19 Magazyn nowosci medycznych; 20.05 Język niemiecki; 20.30 Kultura i okolice; 21 Posluchaj, przeczy tali; M. Kunecwiczoza; 22 BBC - retransmisja; 23-23.55 Radiokompu ter noza.  
**PROGRAM ROZGLOSNI W ZIELONEJ GÓRZE**  
 6 Radioporanek; 16 Wiadomosci i muzyka; 16.15 Zielona Góra: Ludzie i sprawy - aud. sponsorowana; 17.15 W kregu muzyki instrumental nej; 17.30 Barbie w gminie - rep. D. Linkowskiego; 17.45 Muzyczny kwadrans; 18 Bomba w piorniku - rep. C. Galka; 18.15 Muzyczny rek laks.  
**SOBOTA**  
**PROGRAM I:** 5 6.02, 6.30, 8, 9.02, 10, 11, 13.07, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 - wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitosci rol nicze; 6-8 Sygnaly dnia; 8.15 Re portaż; 8.55 F. Paul Wilson - „Twier dza” - odc.; 9 Cztery pory roku; 10.05 Zaryp - mag. satyryczny; 10.35 Prze boje zawsze mlode; 11.05 Minaly ty dzien; 12.35 Radio kierowcow; 13.05-18 Radio Releks; 18.05 Matysiako wie; 18.40 W poszukiwaniu ulubio nej melodii; 19.30 Radio dzieciom; „Supelek”; 20.15 Koncert zyczen; 20.45 „Dobro i zlo” - odc.; 21.55 W taktach w kilku slowach;

## PROGRAM II

23.15 Panorama swiata; 23.30 Zaproszenie do tańca  
**PROGRAM III:** 7, 9, 19.05, 1.55 - wiadomości; 7.10 Mosaika muzyczna; 8.40 „Mój wiek” - odc.; 9.25 Recital Michała Bajora; 9.50 i 17.50 „Czlowiek z Sankt Petersburga” - odc.; 10 Sobota melomana; 11.40 Katolickiej; 13 Koncerty zatrzymajmy w czasie; 14-16 Popoludnie mlodych sluchaczy; 16.15 O kulture slo wa; 16.30-18 Tak i nie - magazyn kulturalny; 18.05 Ostatnie obusy wielkich mistrzow; 19 Portrety lu di nauki i techniki - prof. Stanislaw Umeda; 19.45 Język niemiecki; 20 Redakcja Literacka przedstawia; Portret slowem malowany - Janina Romanowa; 21 Panorama muzyki polskiej; 22 BBC - retransmis sja; 23 Muzyka ery komputerowej; 23.30 Rozmowy intymne  
**PROGRAM ROZGLOSNI W ZIELONEJ GÓRZE**  
 6 Radioporanek; 8.00 Piosenki z muzyka; 9.30 Czyni zjemy - mag. D. Linkowskiego; 11 Sprawy i spraw ki - aud E. Matuszewskiego; 12 Koncert dla melomanzow; 13 Eko - mag. K. Balura; 14-15 Muzyka; 15 Moto-Radio; 16 Wiadomosci; 16.15 Stefan - mag L. Łobowskiego i M. Jankowskiego  
**NIEDZIELA**  
**PROGRAM I:** 7, 8, 14, 16, 18, 20 - wiadomości; 8 Kiermasz „Pod kognitkiem”; 8.55 Abyś dzień święty święcił; 7.30 Echo sportowej soboty; 8.05 Radlowy magazyn wojskowy; 8.45 F. Paul Wilson - „Twier dza” - odc.; 9 Msza święta rzym skokatolicka (trans. z kościoła św. Krzyża w Warszawie); 10 Z zycia Kościoła Katolickiego; 11 Magazyn

# Polskie Radio

Znane czy nieznanne; 12.20 Muzyka ze Skandynawii; 13 Zapiski z wspol czesności; 14 Europejska Lista Prze bojow; 15.45 Rozmaitosci operowe; 16.30 Między muzyki; 18 Metaliczki; 19.15 XXXII Miedzynarodowy Festiwal Jazz Jamboree '90; 23.40 Musica noturna; 0.50 Przeboj za przebojem.  
**PROGRAM III:** 6, 7, 8, 9, 15, 18 - wiadomości; 6-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.30 i 13 „Alianci” - odc.; 9.05-14 Radio Manna; 14 Laure aci XII Konkursu Chopinowskiego; 15.10 Wszystkie drogi prowadza do Nashville; 15.35 Kerek - magazyn S. Friedmanna; 16 Hyde-Radio-Park; 18.05 Wspomnienia z komnat tu; 19 Moja przetrzaża; 19.10 Cały ten rock; 20 Magia erotyki; 22.10 Odkurzone przeboje - wydanie spe cjalne; 23-2 Zapraszamy do Trójki  
**PROGRAM IV:** 5.30, 6, 7, 8, 11, 15.50, 18, 19.30, 23.55 - wiadomości; 6.30 Język angielski; 8.30 Impulsy; 8.50-11 Klub pod znakiem zapyta nia; 11.05 Alfabet polski - K - Kto jest kim w Polsce; 11.50 Biuro Listow; 12.30 Magazyn Redakcji

## HITS RADIO

Rozgłosnia Zielonogórska  
 - aktualne przeboje  
 - oldies  
 - informacje  
 W każdą niedzielę między 3 a 6 po południu.  
 78-A





# TVP

## od piątku do niedzieli

### PIĄTEK

- PROGRAM I**
- 7:40 Ekspres gospodarczy
  - 8:00 Dzień dobry — potoczny magazyn rozności
  - 9:00 Wiadomości poranne
  - 9:10 Dniowe przedświadczenia — "Zycie od kuchni" (8) — "Kocia" — serial cz. 2
  - 10:50 Sekcja dla rodziców
  - 12:00 Porozumienie się
  - 12:30 Trzaniaki — spadochroniarze
  - 13:00 Błędy Nimosa
  - 13:00 Przyroda polska — od 14:00 Spotkanie z literaturą — Polacy w literackiej legii
  - 14:05 Agroskola — układ kasia
  - 14:35 Język angielski (8)
  - 15:05 Zapraszam — omówienie i prezentacja cyklu "Polskie drzewa"
  - 15:30 Uniwersytet naukowy
  - 15:35 Seria życia
  - 16:00 Wiadomości
  - 16:10 Video-top
  - 16:30 Dla młodych widzów: Kasia TDC
  - 16:45 Dla dzieci: Cluchcia
  - 17:15 Teleexpress
  - 17:30 Raport — przegląd wydarzeń międzynarodowych
  - 17:55 10 minut
  - 18:10 "Star Trek" — następane po kolekcji — "Samotny wędrowiec" — serial science fiction prod. USA
  - 18:55 Od "Kapitan" do kapłana
  - 19:15 Dobranoc: "Bouli"

- 18:30 "Achille Lauri" — cz. 2 — film fabularny
  - 20:05 Pełny koncert
  - 21:15 Pełny koncert
  - 21:40 Program publicystyczny
  - 22:45 Wiadomości wieczorne
  - 23:30 Hach Lite — program rozrywki
- PROGRAM II**
- 6:55-11:00 Telewizja satelitarna
  - 6:55 Program dnia
  - 7:00 CNN — Headline News
  - 7:15 Uniwersalny kurs języka angielskiego
  - 7:20 Magazyn telewizyjny śniadaniowy
  - 8:00 Panorama dnia
  - 8:10 "Santa Barbara" — serial prod. USA
  - 8:30 Transmisja Howard Selman
  - 8:45 Program dnia
  - 17:00 "Rywerze i rabusie" (7) — serial przygodowy TP
  - 17:40 "Wroczka" lista przebojów
  - 18:00-21:30 Program regionalny
  - 21:30 Panorama dnia
  - 21:45 Sport
  - 21:55 "Crime story" (17) — serial prod. USA
  - 22:40 Światowa scena muzyczna
  - 23:40 "Domne Wroczki" i jej goście — cz. 2
  - 23:55 Komentarz dnia
  - 24:40 CNN — Headline News
  - 25:55 Uniwersalny kurs języka angielskiego
  - 0:05 Noc z aniołem 5 — program nocny z Wrocławia

- PROGRAM I**
- 13:00 "Arthur" — komedia prod. USA (wyk. Dudley Moore, Lisa Mitchell, John Gielgud)
  - 13:10 "Lubimym" — serial
  - 13:15 "Zyć" — magazyn ekologiczny
  - 13:30 Prawo prawa — Czy warto oddawać bliźnich?
  - 13:55 Lustro — magazyn opulsi publicznej
  - 14:15 "U siebie" — serial
  - 14:40 "Arthur" — komedia prod. USA (wyk. Dudley Moore, Lisa Mitchell, John Gielgud)
  - 21:45 Kontrpunkt — przegląd sportowa sobota
  - 22:45 Wiadomości wieczorne
  - 23:30 "Przyjaciele Ediego" — film sensacyjny prod. USA (wyk. Robert Mitchum, Peter Boyle, Richard Jordan)
- PROGRAM II**
- 6:55-9:10 Telewizja satelitarna
  - 6:55 Powiśle
  - 7:00 CNN — Headline News
  - 7:15 Magazyn telewizyjny śniadaniowy
  - 8:00 Panorama dnia
  - 8:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 9:05 Magazyn telewizyjny śniadaniowy
  - 9:15 "Benji Hill"
  - 9:40 Rekrutacja obrad Senatu
  - 10:40 "Cudowna lista" (17) — "Nemce" — ser. prod. USA
  - 11:05 "Barry"
  - 11:30 Program dnia
  - 12:30 Zwierzęta świata: Przyroda Australii — "Morza pod zwrotnikami Kolorado" — cz. 2 — film dok. prod. aust.
  - 13:00 "Santa Barbara" — serial prod. USA (powt.)
  - 14:30 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży
  - 15:30 "Srebrna miska" (4) — "Srebrna miska" — serial prod. USA
  - 16:00 Komentarz TV w kontakcie z gwiazdami — "Czarna muzyka w USA" — koncert ARP
  - 16:15 "Za kierownicą"
  - 17:00 "Dzielnictwo" (5) — serial
  - 17:30 "Srebrna miska" (4) — "Srebrna miska" w Warszawie
  - 18:00 Program lokalny
  - 18:30 Benny Hill — program rozrywki
  - 19:00 "Uśmiech z Goffic" — kabaret Meeting w "Jaszczurach" cz. 2
  - 19:30 Stuttgart — stolica Badenii Württembergi — rep. Marii Dąbrowskiej
  - 20:00 Galowy wieczór operowy — wyk. solistów chóru i orkiestra Teatru Wielkiego pod dyr. Andrzej Szaszynski
  - 21:00 Dwa + 2
  - 21:30 Panorama dnia
  - 21:45 Słowo na niedzielę — ks. Mieczysław Nowak
  - 21:50 "Miedziana Błękit" (3) — serial prod. USA
  - 22:40 Przegląd muzyczny
  - 23:00 Kontakt TV "Jestem z wami" — bo tak mi się podoba" — film dok.
  - 0:20 CNN — Headline News

- PROGRAM I**
- 7:00 Wiadomości poranne
  - 7:30 Kaja za miastem
  - 7:55 Po kochanku — magazyn spraw wielkich
  - 8:10 Od niedzieli do niedzieli
  - 8:35 Program dnia
  - 9:00 "Nebeszczyna zlotka" (8) — "Nebeszczyna zlotka" (8) — serial prod. USA
  - 10:30 Muzeum Dorcas (6) — serial prod. USA
  - 11:25 Notowania, czyli co się opłaca na giełdzie
- PROGRAM II**
- 6:50 Powiśle
  - 7:00 Panorama dnia
  - 7:10 Kalendarz sportowy
  - 7:35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
  - 8:10 Spadochroniarze — "Emmy Hart" (4) — ser. prod. prod. USA
  - 9:00 Jutr poniedziałek
  - 9:30 Program lokalny
  - 10:00 CNN — Headline News
  - 10:15 "Santa Barbara" — serial prod. USA (powt.)
  - 11:45 Express Dinamby
  - 12:00 Program dnia
  - 12:30 Polska kronika filmowa
  - 12:40 "Przebiegi Ediego" — film dok. o prof. Władysławie Jolicoeurze — światowej sławy matematyka
  - 12:40 100 ptań do Jerzego Słupskiego
  - 13:20 Magedi Niesłowski — "Z bitwą i numerem" — program z udziałem Jana Kolbuszewskiego
  - 13:45 Maria Vandy o Wysockim
  - 14:15 Kino "famillijne" "Latający doktorzy" (7) — serial prod. ang.
  - 15:10 Archiwum kontaktu — Gonimiony, cz. 1

**PROGRAM TYP**

od poniedziałku do środy na str. 11

**PROGRAM TYP**

od poniedziałku do środy na str. 11

# TV

## SATELITARNA



- PIĄTEK**
- 15:30 "Kopciuszka" — serial
  - 15:35 "California Chan" — serial
  - 16:10 "Srebrna miska" — serial
  - 16:15 "Srebrna miska" — serial
  - 16:20 "Srebrna miska" — serial
  - 16:25 "Srebrna miska" — serial
  - 16:30 "Srebrna miska" — serial
  - 16:35 "Srebrna miska" — serial
  - 16:40 "Srebrna miska" — serial
  - 16:45 "Srebrna miska" — serial
  - 16:50 "Srebrna miska" — serial
  - 16:55 "Srebrna miska" — serial
  - 17:00 "Srebrna miska" — serial
  - 17:05 "Srebrna miska" — serial
  - 17:10 "Srebrna miska" — serial
  - 17:15 "Srebrna miska" — serial
  - 17:20 "Srebrna miska" — serial
  - 17:25 "Srebrna miska" — serial
  - 17:30 "Srebrna miska" — serial
  - 17:35 "Srebrna miska" — serial
  - 17:40 "Srebrna miska" — serial
  - 17:45 "Srebrna miska" — serial
  - 17:50 "Srebrna miska" — serial
  - 17:55 "Srebrna miska" — serial
  - 18:00 "Srebrna miska" — serial
  - 18:05 "Srebrna miska" — serial
  - 18:10 "Srebrna miska" — serial
  - 18:15 "Srebrna miska" — serial
  - 18:20 "Srebrna miska" — serial
  - 18:25 "Srebrna miska" — serial
  - 18:30 "Srebrna miska" — serial
  - 18:35 "Srebrna miska" — serial
  - 18:40 "Srebrna miska" — serial
  - 18:45 "Srebrna miska" — serial
  - 18:50 "Srebrna miska" — serial
  - 18:55 "Srebrna miska" — serial
  - 19:00 "Srebrna miska" — serial
  - 19:05 "Srebrna miska" — serial
  - 19:10 "Srebrna miska" — serial
  - 19:15 "Srebrna miska" — serial
  - 19:20 "Srebrna miska" — serial
  - 19:25 "Srebrna miska" — serial
  - 19:30 "Srebrna miska" — serial
  - 19:35 "Srebrna miska" — serial
  - 19:40 "Srebrna miska" — serial
  - 19:45 "Srebrna miska" — serial
  - 19:50 "Srebrna miska" — serial
  - 19:55 "Srebrna miska" — serial
  - 20:00 "Srebrna miska" — serial
  - 20:05 "Srebrna miska" — serial
  - 20:10 "Srebrna miska" — serial
  - 20:15 "Srebrna miska" — serial
  - 20:20 "Srebrna miska" — serial
  - 20:25 "Srebrna miska" — serial
  - 20:30 "Srebrna miska" — serial
  - 20:35 "Srebrna miska" — serial
  - 20:40 "Srebrna miska" — serial
  - 20:45 "Srebrna miska" — serial
  - 20:50 "Srebrna miska" — serial
  - 20:55 "Srebrna miska" — serial
  - 21:00 "Srebrna miska" — serial
  - 21:05 "Srebrna miska" — serial
  - 21:10 "Srebrna miska" — serial
  - 21:15 "Srebrna miska" — serial
  - 21:20 "Srebrna miska" — serial
  - 21:25 "Srebrna miska" — serial
  - 21:30 "Srebrna miska" — serial
  - 21:35 "Srebrna miska" — serial
  - 21:40 "Srebrna miska" — serial
  - 21:45 "Srebrna miska" — serial
  - 21:50 "Srebrna miska" — serial
  - 21:55 "Srebrna miska" — serial
  - 22:00 "Srebrna miska" — serial
  - 22:05 "Srebrna miska" — serial
  - 22:10 "Srebrna miska" — serial
  - 22:15 "Srebrna miska" — serial
  - 22:20 "Srebrna miska" — serial
  - 22:25 "Srebrna miska" — serial
  - 22:30 "Srebrna miska" — serial
  - 22:35 "Srebrna miska" — serial
  - 22:40 "Srebrna miska" — serial
  - 22:45 "Srebrna miska" — serial
  - 22:50 "Srebrna miska" — serial
  - 22:55 "Srebrna miska" — serial
  - 23:00 "Srebrna miska" — serial
  - 23:05 "Srebrna miska" — serial
  - 23:10 "Srebrna miska" — serial
  - 23:15 "Srebrna miska" — serial
  - 23:20 "Srebrna miska" — serial
  - 23:25 "Srebrna miska" — serial
  - 23:30 "Srebrna miska" — serial
  - 23:35 "Srebrna miska" — serial
  - 23:40 "Srebrna miska" — serial
  - 23:45 "Srebrna miska" — serial
  - 23:50 "Srebrna miska" — serial
  - 23:55 "Srebrna miska" — serial
  - 24:00 "Srebrna miska" — serial

- PIĄTEK**
- 10:05 Tele sklep
  - 10:30 Książki tygodnia
  - 11:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 11:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 11:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 11:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 11:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 11:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 12:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 13:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 14:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 15:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 16:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:05 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:15 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:20 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:25 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:30 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:35 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:40 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:45 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:50 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:55 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 24:00 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial

- PIĄTEK**
- 10:45 Podziękowanie z wspaniałym
  - 11:40 Australijski orzeł — serial
  - 12:30 Film, 14:15 Karmosel, Neopel
  - 16:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 17:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 18:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 19:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 20:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 21:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 22:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 23:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial
  - 24:10 "Dzielnictwo" (5) J. "Tka" — serial

**PROGRAM TYP**

od poniedziałku do środy na str. 11



- PIĄTEK**
- 11:30 "Kopciuszka" — serial
  - 11:35 "California Chan" — serial
  - 12:10 "Srebrna miska" — serial
  - 12:15 "Srebrna miska" — serial
  - 12:20 "Srebrna miska" — serial
  - 12:25 "Srebrna miska" — serial
  - 12:30 "Srebrna miska" — serial
  - 12:35 "Srebrna miska" — serial
  - 12:40 "Srebrna miska" — serial
  - 12:45 "Srebrna miska" — serial
  - 12:50 "Srebrna miska" — serial
  - 12:55 "Srebrna miska" — serial
  - 13:00 "Srebrna miska" — serial
  - 13:05 "Srebrna miska" — serial
  - 13:10 "Srebrna miska" — serial
  - 13:15 "Srebrna miska" — serial
  - 13:20 "Srebrna miska" — serial
  - 13:25 "Srebrna miska" — serial
  - 13:30 "Srebrna miska" — serial
  - 13:35 "Srebrna miska" — serial
  - 13:40 "Srebrna miska" — serial
  - 13:45 "Srebrna miska" — serial
  - 13:50 "Srebrna miska" — serial
  - 13:55 "Srebrna miska" — serial
  - 14:00 "Srebrna miska" — serial
  - 14:05 "Srebrna miska" — serial
  - 14:10 "Srebrna miska" — serial
  - 14:15 "Srebrna miska" — serial
  - 14:20 "Srebrna miska" — serial
  - 14:25 "Srebrna miska" — serial
  - 14:30 "Srebrna miska" — serial
  - 14:35 "Srebrna miska" — serial
  - 14:40 "Srebrna miska" — serial
  - 14:45 "Srebrna miska" — serial
  - 14:50 "Srebrna miska" — serial
  - 14:55 "Srebrna miska" — serial
  - 15:00 "Srebrna miska" — serial
  - 15:05 "Srebrna miska" — serial
  - 15:10 "Srebrna miska" — serial
  - 15:15 "Srebrna miska" — serial
  - 15:20 "Srebrna miska" — serial
  - 15:25 "Srebrna miska" — serial
  - 15:30 "Srebrna miska" — serial
  - 15:35 "Srebrna miska" — serial
  - 15:40 "Srebrna miska" — serial
  - 15:45 "Srebrna miska" — serial
  - 15:50 "Srebrna miska" — serial
  - 15:55 "Srebrna miska" — serial
  - 16:00 "Srebrna miska" — serial
  - 16:05 "Srebrna miska" — serial
  - 16:10 "Srebrna miska" — serial
  - 16:15 "Srebrna miska" — serial
  - 16:20 "Srebrna miska" — serial
  - 16:25 "Srebrna miska" — serial
  - 16:30 "Srebrna miska" — serial
  - 16:35 "Srebrna miska" — serial
  - 16:40 "Srebrna miska" — serial
  - 16:45 "Srebrna miska" — serial
  - 16:50 "Srebrna miska" — serial
  - 16:55 "Srebrna miska" — serial
  - 17:00 "Srebrna miska" — serial
  - 17:05 "Srebrna miska" — serial
  - 17:10 "Srebrna miska" — serial
  - 17:15 "Srebrna miska" — serial
  - 17:20 "Srebrna miska" — serial
  - 17:25 "Srebrna miska" — serial
  - 17:30 "Srebrna miska" — serial
  - 17:35 "Srebrna miska" — serial
  - 17:40 "Srebrna miska" — serial
  - 17:45 "Srebrna miska" — serial
  - 17:50 "Srebrna miska" — serial
  - 17:55 "Srebrna miska" — serial
  - 18:00 "Srebrna miska" — serial
  - 18:05 "Srebrna miska" — serial
  - 18:10 "Srebrna miska" — serial
  - 18:15 "Srebrna miska" — serial
  - 18:20 "Srebrna miska" — serial
  - 18:25 "Srebrna miska" — serial
  - 18:30 "Srebrna miska" — serial
  - 18:35 "Srebrna miska" — serial
  - 18:40 "Srebrna miska" — serial
  - 18:45 "Srebrna miska" — serial
  - 18:50 "Srebrna miska" — serial
  - 18:55 "Srebrna miska" — serial
  - 19:00 "Srebrna miska" — serial
  - 19:05 "Srebrna miska" — serial
  - 19:10 "Srebrna miska" — serial
  - 19:15 "Srebrna miska" — serial
  - 19:20 "Srebrna miska" — serial
  - 19:25 "Srebrna miska" — serial
  - 19:30 "Srebrna miska" — serial
  - 19:35 "Srebrna miska" — serial
  - 19:40 "Srebrna miska" — serial
  - 19:45 "Srebrna miska" — serial
  - 19:50 "Srebrna miska" — serial
  - 19:55 "Srebrna miska" — serial
  - 20:00 "Srebrna miska" — serial
  - 20:05 "Srebrna miska" — serial
  - 20:10 "Srebrna miska" — serial
  - 20:15 "Srebrna miska" — serial
  - 20:20 "Srebrna miska" — serial
  - 20:25 "Srebrna miska" — serial
  - 20:30 "Srebrna miska" — serial
  - 20:35 "Srebrna miska" — serial
  - 20:40 "Sre